

ISSN 1643-0786

Nr 5 (64) maj-czerwiec '06



# Gazeta Ziemska

MIESIĘCZNIK SAMORZĄDOWY POWIATU KOSZALIŃSKIEGO

Czytaj nas w Internecie - [www.powiat.koszalin.pl](http://www.powiat.koszalin.pl)



POWIAT PRZYJAZNY  
ŚRODOWISKU



Będzino



Biesiekierz



Bobolice



Koszalin



Manowo



Mielno



Polanów



Sianów

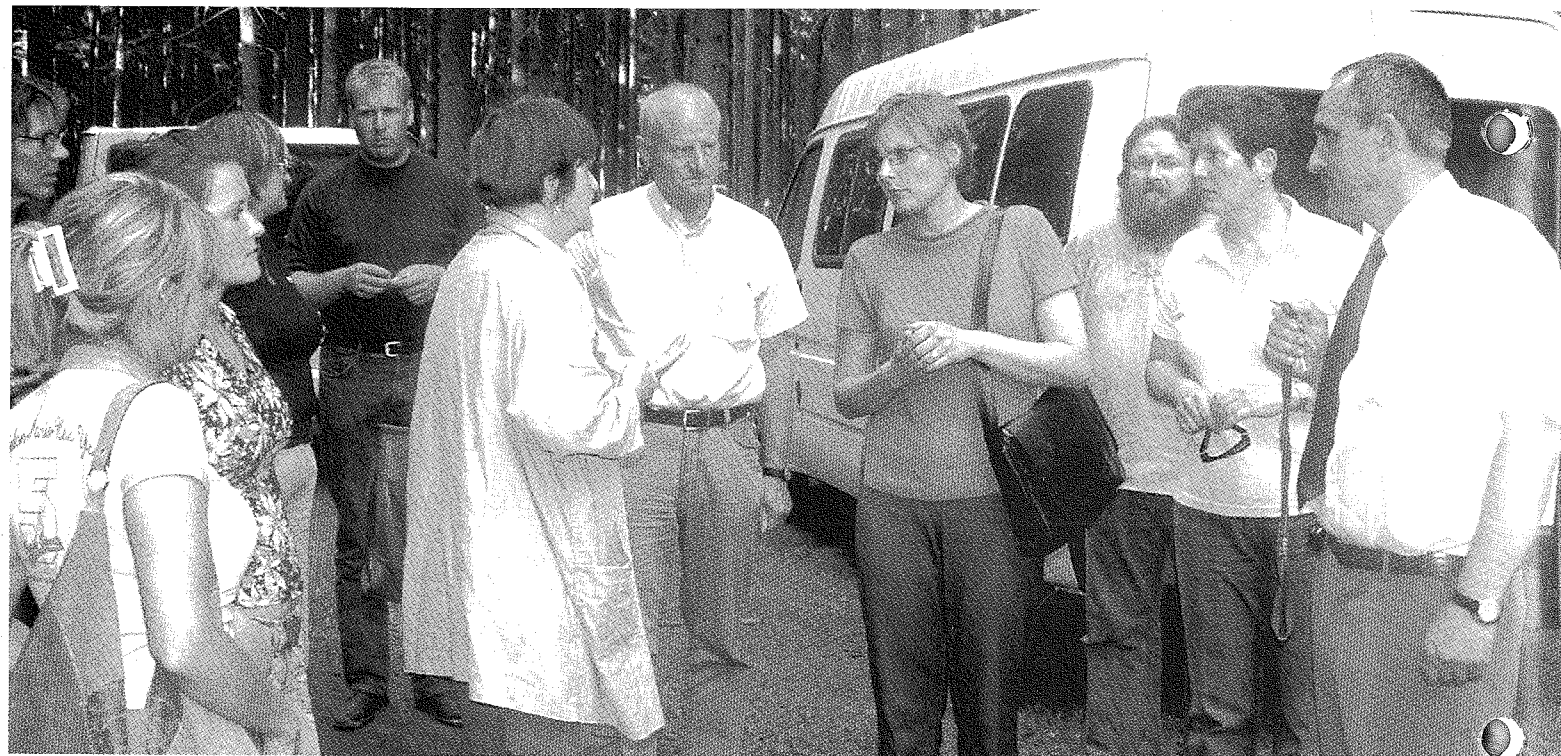
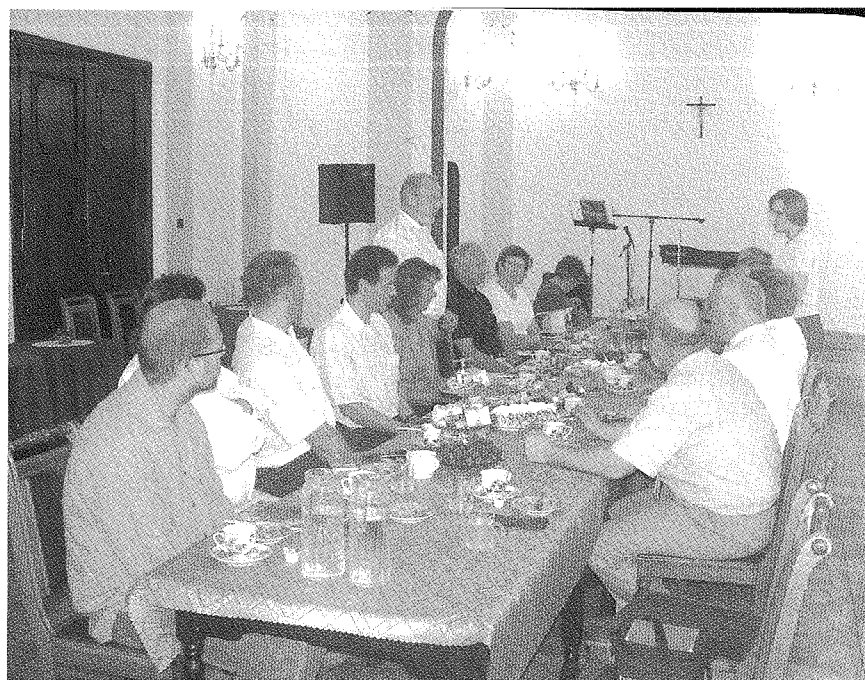


Świeszyno

W numerze m.in.:

- Zakłęte kręgi - 6
- Pięćdziesięciolecie twórczości Czesława Kurlaty - 20
- Kibiców mi żal - 21
- Z gór nad morze - 23





**Powiat  
koszaliński - Demmin**

# Interesujący i bogaty pobyt

Tekst obok - na str. 3

Powiat Koszaliński - Demmin

## Interesujący i bogaty pobyt

Od 12 do 14 czerwca powiat koszaliński gościł przedsiębiorców z partnerskiego powiatu Demmin. W składzie delegacji niemieckiej znaleźli się przedstawiciele firm: **Steffen Kerfers** dyrektor REMONDIS Ueckermünde GmbH (spółka zajmująca się gospodarką odpadami), **Hans-Jürgen Geier** dyrektor OVVD GmbH (Przedsiębiorstwo Wschodniej Meklemburgii Pomorza Przedniego Utylizacji i Składowania Śmieci Sp. z o.o.), **Kathleen Fredrich** - agent ubezpieczeniowy i burmistrz Sarow, **Günther Kny** i **Nils Koepnick** z ewangelickiej organizacji pomocowej w Demmin, **dr Fiedergard Wachsmuth** i **Kornelia Gillert** członkinie sejmiku, **Wolfgang Jost** właściciel apteki.

Grupie przedsiębiorców niemieckich towarzyszyli także przedstawiciele urzędu powiatowego Demmin: **Jörg Rau** rzecznik prasowy i pełnomocnik starosty powiatu Demmin, **Petra Singer** kierownik wydziału gospodarczego, **Angelika Wiedemann** pracownik wydziału ds. równouprawnienia kobiet i mężczyźni.

Podczas trzydniowego pobytu delegacja niemiecka zwiedziła i zapoznana się z funkcjami wiodącymi: Apteki Bursztynowej w Koszalinie, Caritas w Koszalinie, Meden - Indem Sp. z o.o. w Koszalinie, Ośrodka Sanatoryjno - Wczasowego "UNITRAL" w Mielnie, Parku Technologicznego Politechniki Koszalińskiej, PCK w Koszalinie, PGK w Koszalinie, Regionalnego Ośrodka Edukacji Ekologicznej przy SP nr 2 w Sianowie, "Syrena" Ośrodka Rehabilitacyjno-Wypoczynkowego w Mielnie, ZUS w Koszalinie.

Uczestnicy delegacji mogli również zapoznać się z dorobkiem Nadleśnictw w Karniszewicach i Manowie oraz z działalnością jednostek powiatu koszalińskiego: Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej oraz Urzędu Pracy.

Podczas zwiedzania poszczególnych firm i jednostek powiatowych delegacji towarzyszyli **Ryszard Osiowy** starosta koszaliński, **Henryk Pacjan** wicestarosta koszaliński, **Zbigniew Sawicki** sekretarz oraz **Mirostawa Zielony** członek zarządu powiatu.

Niemieccy goście po dwudniowym,

bardzo intensywnym pobycie, wyjeżdżali nie tylko bogatsi o nowe doświadczenia i osobiste spostrzeżenia, ale także, co podkreślali zgodnie, z przekonaniem, że powiat koszaliński jest równorzędnym partnerem o dużym potencjale gospodarczym, środowiskowym i społecznym.

Specjaliści od gospodarki odpadami szczególnie interesowali się wysypiskiem śmieci w Sianowie, neutralizacją osadów z oczyszczalni ścieków i funkcjonowaniem zamkniętego obiegu wody. Podziwiali nowoczesne rozwiązania i panujący wszędzie porządek. Szczególne wrażenie wywarło na nich również to, że w naszym powiecie prowadzona jest systematyczna i zorganizowana edukacja ekologiczna wśród dzieci i młodzieży. W trakcie rozmowy z **Tomaszem Ucińskim** dyrektorem PGK w Koszalinie, Hans-Jürgen Geier zaprosił go do złożenia wizyty w powiecie Demmin.

Wolfgang Jost z rozmowy ze współwłaścicielem Apteki "Bursztynowej" Romualdem Zarzyckim wyniósł ciekawe, dotąd nieznanne mu rozwiązanie, dotyczące dyżurów nocnych aptek.

Kathleen Fredrich, jako specjalista ubezpieczeniowy, była zaskoczona, że społeczny system ubezpieczeń rentowych, uważany za relikw z czasów DDR, w Polsce działa tak sprawnie. Twierdzi, że takie rozwiązanie zasługuje na wyróżnienie.

Dr Fiedergard Wachsmuth przewodnicząca komisji socjalnej sejmiku spostrzegła, że problemy socjalne w

obu powiatach są podobne lecz sposób ich rozwiązywania jest inny. Zadziwia ją również fakt, że dużą część zadań z obszaru pomocy socjalnej przejmują gminy. Po spotkaniu w Powiatowym Centrum Pomocy w Rodzinie szczególnie wrażenie zrobiło na niej - jak podkreśliła - niezwykle kreatywne i innowacyjne podejście do problemów z obszaru pomocy społecznej.

W trakcie trwania wizyty padły ze strony ewangelickiej organizacji wspierającej ludzi potrzebujących oraz urzędników powiatu Demmin pierwsze deklaracje pomocy w zbiorce i transporcie odzieży używanej do PCK w Koszalinie.

Pobyt w powiecie koszalińskim został przez uczestników bardzo pozytywnie oceniony i szeptowany następującymi słowami w języku polskim wypowiedzianymi przez Jörg Rau "To był piękny, interesujący i bogaty pobyt. Dziękujemy bardzo".

Mamy nadzieję, że wizyta ta przyniesie wymierne efekty dla powiatu, a współpraca z naszym partnerem ulegnie jeszcze większemu zacieśnieniu.

Jako organizatorzy chcielibyśmy bardzo serdecznie podziękować wszystkim firmom i organizacjom, które zaangażowały się w przygotowanie pobytu delegacji niemieckiej. Składamy również podziękowania na ręce pani **Beaty Koronkiewicz** dyrektora Zespołu Kolegiów Nauczycielskich studentom, **Adamowi Fałanie**, **Karolinie Jankowskiej** i **Sylwii Żurek** za pomoc w tłumaczeniu.

Weronika Kołodziej

### W numerze:

- 4 - (-), *Starosta przyjacielem środowiska*. - (-), *W Barnim o mapie*
- 5 - (-), *Po owocach ich poznacie* - pytania do Z. Pawłowskiego,  
- (-), *Starostwo od środka*
- 6 - (-), *Zakłete kręgi*
- 7 - (-), *Śpiewający festiwal*  
- (-), *Odkrywanie świata muzyki i baśni*  
- (-), *Czterdzieści lat minęło*
- 8 - (-), *Upały*. - Józef Rutkowski, *Festiwal ukraińskich zespołów*  
- (-), *Polonijne Lato*
- 9 - (-), *Papieska parafia w Zegrzu Pomorskim*. (-), *Najlepszy Ekołowca*
- 10 - Krystyna Łukasiewicz, *Pomysły na wycieczkę*. - Józef Rurkowski, *Końskie skoki*
- 11 - (-), *W przyjaźni z przyrodą*

### 12-19 - Kroniki gmin

- 20 - *50-lecie pracy twórczej Czesława Kuriaty*
- 21 - *Jerzy Żelazny, Kibiców mi żal*  
- *Teresa Bochenek, Są boiska, żeby jeszcze droga...*
- 22 - (-), *Mieleńskie lato - lipiec i sierpień*
- 23 - *Wiktoria Stefańczakowa, Z gór nad morze*
- 24 - *Lech Fabiańczyk, Trwałość tradycji*
- 25 - *Józef Kozłowski, Jubileusze nie tylko wojskowe*
- 26 - (-), *Podróż po wiedzy i przygodę*. (-), *Sukcesy weteranów*
- 27 - (-), *Horoskop - BLIŻNIĘTA*  
- *Wiesław Juszczyk, Rzecznik konsumentów radzi*

### Gazeta Ziemska

Miesięcznik Samorządowy Powiatu Koszalińskiego

Wydawca: Starostwo Powiatowe, Koszalin, ul. Raclawicka 13

Rada Redakcyjna: Zdzisław Pawłowski, Ryszard Osiowy, Henryk Pacjan, Henryk Zabrocki, Ryszard Wątroba, Mirostawa Zielony

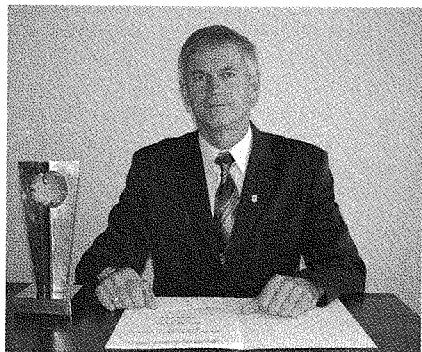
Zespół Redakcyjny: Red. nac. Jerzy Banasiak, Juliusz Glaser, Danuta Iskrzycka, Hilary Kubsch, Wiesław Miller, Piotr Pawłowski, Justyna Smagiel, Zbigniew Janiszewski

Druk: Wydawnictwo "Feniks", Koszalin, Zwycęstwa 137, tel. 3 427 922

Fot. na okładce Ryszard Osiowy - elektrownia wiatrowa k. Tymienia



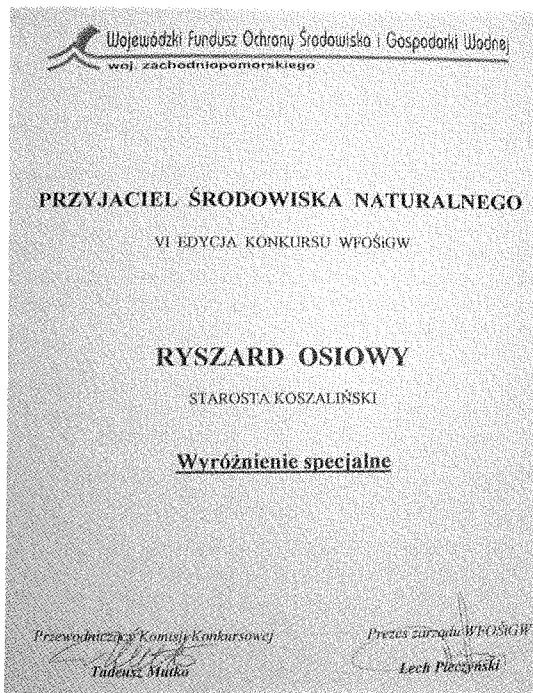
## Starosta przyjacielem środowiska



Starosta koszaliński **Ryszard Osiowy** otrzymał wyróżnienie specjalne w VI edycji konkursu organizowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej woj. zachodniopomorskiego w Szczecinie. Jest to pierwsza w historii tego konkursu nagroda indywidualna przyznana osobie sprawującej urząd starosty. Organizatorzy podkreślają, że celem pro-

mocji nie jest adorowanie kogokolwiek, a tym bardziej władzy, ale rzeczywiste docenianie ludzi i ich konkretnych dokonań na rzecz ochrony środowiska.

Jak stwierdził **Lech Pieczyński**, prezes WFOŚiGW, Ryszard Osiowy, starosta koszaliński należy do tych samorządowców, którzy doceniając rolę i rangę problematyki ochrony środowiska, zachęcają do patrzenia na te sprawy nie tylko ze względu na konieczność zapewnienia europejskich standardów infrastruktury, ale także przez pryzmat zmian postaw i zachowań społecznych. Wspiera on prośrodowiskowe inicjatywy szkół, organizacji pozarządowych, nadleśnictw oraz centrum edukacji ekologicznej w Sianowie. Osobistą zasługą starosty jest także to, że powiat koszaliński dwukrotnie zdobył prestiżowy tytuł "Powiatu przyjaznego środowisku" w ogólnopolskim konkursie ekologicznym pod patronatem prezydenta RP, a w roku bieżącym w tej samej rywalizacji uzyskał tytuł "Mecenasa Polskiej



**Ekologii".**

Wyróżnienie przyznane staroście składa się z certyfikatu z tytułem "Przyjaciel środowiska naturalnego" oraz wykonanej w brązie efektownej statuetki.

## W Barnim o mapie

Powiat koszaliński łącznie z powiatem kołobrzeskim w br. roku przystąpił do realizacji wspólnego projektu z powiatem Barnim. Celem projektu jest stworzenie wielojęzycznej, transnarodowej mapy turystycznej z wyeksponowaniem miejsc godnych zwiedzenia, a pomijanych w innych publikacjach ogólnie dostępnych. Mapa swym zasięgiem obejmie obręb działania partnerów niemieckich i polskich.

24 maja br. w siedzibie powiatu Barnim Eberswalde odbył się ceremoniał zawieszenia wiechy na dachu obiektu, który w nieodległym czasie ma stać się miejscem urzędowania samorządu powiatowego, jak również ponadlokalnym centrum kulturo-usługowym. Centrum otrzymało imię sławnego artysty i znawcy sztuki pochodzącego z ziemi Barnim prof. Paula Wenderlich'a. W uroczystości wzięli udział goście z Polski: Ryszard Osiowy starosta koszaliński i Ryszard Ławrynowicz starosta kołobrzeski.

Obaj podkreślili w swoich przemówieniach rolę dobrej współpracy partnerskiej. Starosta koszaliński Ryszard Osiowy, który swoje przemówienie wygłosił w języku niemieckim, pogratulował koncepcji powstania tak imponującej budowli i wyraził nadzieję, że dotychczas podjęta współpraca otwiera nowe możliwości we wzajemnych kontaktach.

Po oficjalnej części delegacja polska została osobicie przez Bodo Ihrke starostę Barnim oprowadzona po miejscu budowy. Starostowie omówili zasady współpracy celowej trzech powiatów barnimskiego, koszalińskiego i kołobrzeskiego w zakresie realizacji wspólnych projektów finansowanych z unijnych środków. (wk)





**- Czemu będzie poświęcona, ostatnia przed wakacjami, XXV sesja Rady Powiatu?**

- Jest wiele bieżących spraw, które wymagają regulacji. Trzeba np. uzupełnić skład komisji ds. rozwoju, nadać statuty starostwu i jednostkom powiatowym, wprowadzić konieczne zmiany w budżecie powiatu czy wreszcie uchwalić regulaminy przyznawania stypendiów uczniom i studentom z naszego terenu. Porządek obrad sesji jest oczywiście znacznie dłuższy. Najkrócej, można powiedzieć, że musimy wykonać swoją pracę, by powiat i jego instytucje mógł normalnie funkcjonować.

- Najbliższa sesja jest jedną z ostatnich w tej kadencji. Czy to może mieć jakiś wpływ na jej przebieg?

- Każda sesja, zarówno ta pierwsza, otwierająca kadencję, jak i ostatnia, którą zwołamy na zakończenie naszej pracy, jest ważna i ma do spełnienia określone zadania. Proszę pamiętać, że samorząd stanowi lokalne prawo, kreuje kierunki rozwoju lokalnego, a więc ma bezpośredni wpływ na życie mieszkańców powiatu. Jeśli działa sprawnie, wykorzystuje miejscowy potencjał, skutecznie rozwiązuje społeczne i gospodarcze problemy, ludzie są zadowoleni. Jeśli zaś, jest zapętlony w wewnętrznych sporach, podzielony partyjnymi interesami, bo takie przypadki w Polsce się zdarzają, nie może liczyć na obywatelską akceptację. A przecież, przed nami wybory, które zweryfikują jakość naszej pracy.

**Trzy pytania do Zdzisława Pawłowskiego, przewodniczącego Rady Powiatu w Koszalinie**

**Po owocach ich poznacie**



**- Jak pan, jako przewodniczący rady, ocenia jakość tej pracy u schyłku bieżącej kadencji?**

- Powiedziałbym, posiłkując się bliźnią frazą: "po owocach ich poznacie". Na podsumowania będzie oczywiście

czas, ale już dziś można powiedzieć, choć zabrmi to nieskromnie, że ta rada dobrze i pracowicie wypełniła swój mandat. Z powodzeniem zmierzyła się z wieloma trudnymi problemami. Na przykład, w zakresie organizacji pomocy społecznej powiat koszaliński jest dziś w Polsce stawiany za wzór do naśladowania. Nasze działania na rzecz ekologii również spotkały się z najwyższymi ocenami w kraju, czego wyrazem są liczne prestiżowe nagrody i tytuły nadane powiatowi. Mamy znaczące sukcesy w oświacie. Dzięki dobrym rozwiązaniom w gospodarce i promowaniu przedsiębiorczości powstało na naszym terenie wiele nowych firm i przedsiębiorstw. Rzecz jasna, nawet najbardziej spektakularne osiągnięcia nie przesłaniają problemów, z którymi na szczeblu samorządu powiatowego nie jesteśmy w stanie się uporać. Mam tu na myśli choćby utrzymujące się wysokie bezrobocie czy ubóstwo sporej części lokalnej społeczności. Wielu spraw jednak nie rozwiązaliśmy samodzielnie bez pomocy Państwa i jego konstytucyjnych organów, a przede wszystkim bez wsparcia finansowego.

Ale, to temat na zupełnie inną rozmowę. Teraz, korzystając z okazji, chciałbym jeszcze przekazać wszystkim mieszkańcom powiatu koszalińskiego, przyjeźdnym, którzy odpoczywać będą na gościnnej Ziemi Koszalińskiej, a także koleżankom i kolegom radnym życzenia udanych i słonecznych wakacji.

**Starostwo od środka. czyli co, gdzie i z kim w urzędzie?**

**Wydział Oświaty, Kultury i Promocji**

Wydział ten zajmuje się szeroko rozumianą promocją powiatu, upowszechnianiem kultury, sportu i turystyki, problemami oświaty oraz sprawami z zakresu ochrony zdrowia na terenie powiatu.

Do jego podstawowych zadań w dziedzinie oświaty, w odniesieniu do szkół ponadgimnazjalnych i specjalnych, placówek oświatowo - wychowawczych, poradni psychologiczno - pedagogicznych, należy między innymi koordynowanie działań na rzecz oświaty, prowadzenie spraw związanych ze sprawowaniem nadzoru nad działalnością szkoły lub placówki w zakresie spraw finansowych i administracyjnych, organizowanie i udział w komisjach kwalifikacyjnych nadających stopień awansu zawodowego nauczycielom mianowanym, organizacja konkursów na dyrektorów szkół i placówek oświatowych.

W dziedzinie kultury i promocji wy-

dział prowadzi sprawy związane z organizowaniem działalności kulturalnej oraz tworzeniem, przekształcaniem i likwidowaniem powiatowych instytucji kultury, sprawuje mecenat nad twórcami i prowadzi sprawy związane z przyznawaniem nagród za wybitne osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, zajmuje się upowszechnianiem kultury fizycznej, sportu i turystyki, poprzez udział w targach regionalnych, krajowych i zagranicznych, wydział prezentuje walory krajoznawczo - turystyczne Powiatu. Przygotowuje też materiały promocyjno - informacyjne o powiecie oraz koordynuje działania związane ze współpracą zagraniczną oraz współpracuje z samorządem wojewódzkim i samorządami gminnymi w powiecie.

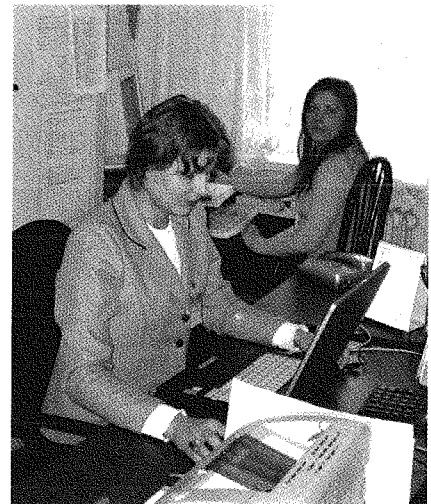
Wydział spełnia również zadania w dziedzinie ochrony zdrowia tj. współpracuje z samorządami lokalnymi i Urzędem Marszałkowskim w Szczecinie, Ministerstwem Zdrowia i Narodowym Funduszem Zdrowia w zakresie opieki zdrowotnej, zajmuje się promocją zdrowia na terenie powiatu oraz planuje zadania budżetowe w zakresie zdrowia.

Wydział Oświaty, Kultury i Promocji znajduje się na trzecim piętrze w budynku Starostwa Powiatowego i jest rozmieszczony w pokojach nr 321, 322,

323 oraz 324.

Ze sprawami związanymi z działalnością tego wydziału można zgłaszać się od poniedziałku do piątku w godzinach od 7:30 do 15:30, kontakt telefoniczny: **094 342 82 82** - Marzena Śliwińska - dyrektor wydziału;

**094 342 84 75** - Iwona Nowak - inspektor; **094 342 84 29** - Weronika Kołodziej, Justyna Smagiel - podinspektorzy; **094 342 83 47** - Józef Rutkowski - główny specjalista



**Wyspa Wielkanocna ma swoje słynne, kamienne posągi, a Grzybnica koło Koszalina tajemnicze kamienne kręgi o zagadkowej mocy.**

Jedną z największych, choć słabo rozpropagowanych osobliwości regionu koszalińskiego są charakterystyczne zakola z kamieni, pochodzące z początków naszej ery i usytuowane w lesie niedaleko wsi Grzybnica. Jest to miejsce dziwne i niepokojące, które jedni odwiedzają z ciekawością, traktując jako relikwii pradawnej kultury, natomiast inni omijają ów teren z daleka, uznając go za niebezpieczne siedlisko złych mocy.

W lutym bieżącego roku w gminie Manowo, gdzie leży Grzybnica spotkali się archeologowie i radiesteci, aby zgłębić tajemnice intrygujących kamiennych kompozycji, obejmujących ponad 40 obiektów muzealnych, a więc 5 kamiennych kręgów, 2 kurhany, 28 bruków płaskich o zróżnicowanym kształcie - kolistym, prostokątnym i trójkątnym oraz 6 pokrytych kamieniami stosów ciałopalnych. "Inwentaryzowano" te obiekty w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, uznając je za rezerwat archeologiczny. Ustalono, że są to pozostałości kultury skandynawskiej, spełniające podwójną rolę: historycznego miejsca plemiennych zgromadzeń oraz pradawnego cmentarzyska.

### Kamienie pulsują

Najbardziej intrygująca jest dla radiestetów energia, emitowana z poszczególnych kamiennych kręgów. Choć może się to wydawać nieprawdopodobne, twierdzą że kamienie spod Grzybnicy pulsują ciepłem, światłem i szczególnie rodzajem siły magnetycznej. Nie dzieje się tak zresztą wyłącznie na tym terenie, lecz wszędzie tam, gdzie zachowały się podobne konstrukcje z kamieni. Potwierdzają to obserwacje kamiennych kręgów na przykład w Odwach, czy Węsiarach koło Kartuz.

Liczni obserwatorzy potwierdzają, że centralny kamień w kręgu oznaczonym przez radiestetów rzymską jedynką i usytuowanym w linii prostej od parkingu w Grzybnicy jest ciepły, bez względu na temperaturę otoczenia. Radiesteci mówią, że obszar tego kręgu emituje intensywne czerwone światło, a przebywające tam osoby odczuwają często niepokój, a nawet strach. Wizjonerzy podkreślają, że takie miejsca, wydzielone spośród kamiennych kręgów tchną atmosferą cierpienia i ofiary. Unosi się tam też silne promieniowanie, które zakłóca pracę urządzeń elektromagnetycznych, a niekiedy przestawia wskazówki zegarków. Nie sposób używać tu kompasu, a bywa, że ludzie po-

zostający nieco dłużej w tym miejscu miewają zakłócenia równowagi, a nawet jaźni.

Radiesteci próbują rejestrować obraz takiego terenu na kliszy fotograficznej, lub taśmie wideo. Zdarza się, że w obu przypadkach zostają utrwalone stożkowate, mleczne snopy białego i różowego światła, wiszące nad ziemią.

### Duch pogańskiego plemienia

Archeolodzy przyznają, że nurtuje ich zagadka, w jaki sposób kamienne konstrukcje, charakterystyczne dla tradycji ludów skandynawskich znalazły się na Pomorzu. Struktura kamienia i jakość



jego obróbki każe przypuszczać, że został on przeniesiony z innych terenów. Najbardziej prawdopodobna hipoteza zakłada, iż na pomorskich pustaciach jeszcze przed końcem pierwszego wieku naszej ery pojawili się Goci - lud wywodzący się z mitycznej wyspy Skandza, skąd wyruszyli w poszukiwaniu swojej nowej ojczyzny, prawdopodobnie zmuszeni do emigracji przez wysoki przyrost naturalny, a być może także wabieni mitem potęgi i bogactwa Cesarstwa Rzymskiego. Niewykluczone, że w drodze ze Skandynawii Goci chwilowo zatrzymali się na terenie Pomorza Środkowego. Dowodem na ich obecność miałyby być właśnie ślady budowy kamiennych konstrukcji i kultowych obrzędów w tych miejscach. Na obszarze grzybnickich kręgów odnaleziono ponad 100 miejsc pochówku, co świadczyłoby o wykorzystaniu wybranej ziemi na cmentarz.

Bardziej zastanawiające są jednak dowody na istnienie rytualnych obrzędów, odprawianych przez wędrownie plemiona, które dokonywały aktów ciałopalenia, składając podczas świątecznych zgromadzeń ofiary, poświęcone bogom - najwidoczniej także z ludzi. Na ślady takich barbarzyńskich praktyk natrafiono właśnie w rejonie pierwszego kręgu, określanego przez radiestetów mianem "Piekiła" z powodu emitowania niekorzystnej, destruktywnej dla wielu ludzi energii.

### Sąsiedztwo nieba

Są jednak fragmenty kręgów, wytwarzających pozytywną energię, działającą na przybysza kojąco i uspokajająco, ale jedynie w określonych dawkach. Tak dzieje się ponoć na obszarze kręgu oznaczonego rzymską dwójką, przyległego do złowieszczej, piekielnej jedynki i nazywanego "Niebem" albo "Złotym Kręgiem".

Ponoć także niewskazane jest zbyt długie przebywanie w tym miejscu, ponieważ siła emitowanej tutaj energii potrafi przekroczyć próg wytrzymałości człowieka i zamiast dobroczynnego wpływu, może zbyt obciążyć organizm i

niekorzystnie wpłynąć na jego zdrowie. To właśnie tutaj spacerują czasem nie mieccy turyści, prawdopodobnie świadomi możliwości energetycznego zasilenia organizmu. Niewtajemniczonym radiesteci polecają jednak odwiedziny najbezpieczniejszego, czwartego kręgu, leżącego na prawo od parkingu w Grzybnicy. To tam można się podobno najskuteczniej wyciszyć i odpocząć oraz doenergetyzować ciało i umysł, bez niebezpieczeństwa przedawkowania energii. - *Ja jednak zdecydowanie odradzałabym przyjazd tutaj osobom, które niewiele*

*wiedzą na temat promieniowania kamiennych kręgów i mają zamiar eksperymentować, bo może się to źle dla nich skończyć. Sama miałam spore kłopoty z dojściem do równowagi po pierwszej wizycie w tym miejscu, a także byłam świadkiem niepokojących zaburzeń reakcji moich znajomych, którzy doświadczali tutaj ataków histerycznego chichotu albo napadu drgawek, zwłaszcza w pobliżu charakterystycznego, czarnego kamienia.* - uprzedza **Maria Kwiatkowska**, energetoterapeutka z Koszalina.

- *Jak wiadomo, bywają takie miejsca w różnych rejonach świata, z których emanuje niezwykła moc. Najbardziej znana jest pod tym względem Wielka Piramida w Egipcie oraz rejon źródeł wielkich rzek: Tygrysu, Eufratu i Gangesu. Prawdopodobnie silnym centrum energetycznym okrzyknięto w Polsce wzgórze wawelskie. Nie wszyscy wiedzą, że takim miejscem jest także podkoszalińska Góra Chełmska, gdzie polecałbym spacerować w świąteczne i niedzielne dni. To właśnie tam, w pobliżu samotni zakonnej i Sanktuarium Matki Boskiej Po Trzykroć Przedziwnej znajduje się czakram energetyczny, z którego siły sam chętnie korzystam, jeśli tylko czas mi na to pozwala.* - radzi **Sergiej Ewrokatow**, rosyjski bioenergeterapeuta, który przyjeżdża na seanse z Gdańska do Koszalina. (Kier)



## Śpiewający festiwal

II Festiwal Piosenki Współczesnej odbył się 7 czerwca 2006 r. na stadionie w Biesiekierzu pod hasłem "Dla wszystkich dzieci słońce świeci". Ta plenerna powiatowo-gminna impreza przyciągnęła wielu śpiewających wykonawców ze szkół podstawowych Gminy Biesiekierz (w Biesiekierzu, Świemnie, Starych Bielicach) i Gimnazjum w Biesiekierzu oraz jednostek organizacyjnych Powiatu Koszalińskiego: Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Warninie, Domu Pomocy Spo-



leczej w Nowych Bielicach i Domu Pomocy Społecznej w Parsowie. Otwarcia imprezy, mówiąc o spełnianiu marzeń i sukcesach dzieci, dokonali zastępca wójta gminy Biesiekierz i dyrektor Szkoły Podstawowej w Świemnie oraz starosta koszaliński Ryszard Osioły.

W konkurencjach: klasa "O", jednostka organizacyjna powiatu, klasy 1-3, klasy 4-6, gimnazjum, nie było przegranych. Każdy uczestnik powrócił do domu z ciekawą nagrodą.

Festiwalowi piosenki, gdzie wykonawcy śpiewali wybrane utwory do podkładów muzycznych, towarzyszyły prezentacje-wystawy szkół i jednostek oraz grupowe popisy taneczne i wokalne. (js)

## Czterdzieści lat minęło

Na wspólnej uroczystości z okazji jubileuszu 40-lecia pracy zawodowej **Mieczysława Armańskiego i Rajmunda Włocha** z jubilatami spotkali się członkowie kierownictwa Starostwa Powiatowego w Koszalinie (na zdjęciu).



Mieczysław Armański (na fot. czwarty z lewej) jest inspektorem w Wydziale Inwestycji, Współpracy i Rozwoju Starostwa Powiatowego w Koszalinie (w ramach tego stanowiska zajmuje się też sprawami BHP).

Pracę zawodową rozpoczął w słupskich firmach w latach 1967-1971. Od 1971 do 1975 był majstrem w Zakładzie Remontowo-Budowlanym w Tychowie skąd przeszedł do Urzędu Gminy w Będzinie, gdzie pracował do roku 1990.

W 1993 roku związał się z Urzędem Rejonowym, zaś od stycznia 1999 roku w wyniku reformy administracyjnej stał się pracownikiem Starostwa Powiatowego.

Mieczysław Armański ukończył Technikum Budowlane w Szczecinku o specjalności Technik Instalacji Sanitarnych. Ma dwojkę dzieci, syna i córkę. Żona pracuje w Urzędzie Gminy w Będzinie. Zapytany o zainteresowania odpowiedział: "interesuje mnie wszystko, co ciekawe".

**Rajmund Włoch** (drugi z lewej) jest pracownikiem Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Koszalinie. Po czterdziestu latach pracy zawodowej, z dniem 17 sierpnia br. przejdzie na zasłużoną emeryturę. Jego kariera zawodowa związana jest ściśle z budownictwem. Pracował w firmach budowlanych, biurach projektowych oraz w Wojewódzkim Zespole Pomocy Społecznej. Ze Starostwem Powiatowym w Koszalinie związany jest od 1999 roku.

Rajmund Włoch jest magistrem inżynierem, ukończył Politechnikę Szczecińską na Wydziale Budownictwa Lądowego i Wodnomelioracyjnego. Poza pracą interesuje się dawną architekturą. Lubi podróżować i zwiedzać interesujące miejsca i zabytki. Jest ojcem dorosłego już syna.

W gronie współpracowników uchodzi za pogodnego i przyjaznego człowieka.

## Odkrywanie świata muzyki i baśni

W koszalińskiej Filharmonii odbyło się 14 czerwca b.r., przedstawienie pod tytułem "Królewna Śnieżka i siedmiu krasnoludków". Przedstawienie obejrzało około 420 uczniów z gmin powiatu koszalińskiego. Na sali było głośno i radośnie, dzieci brały udział w konkursach oraz słuchały orkiestry prezentującej muzykę z różnych filmów dla najmłodszych. Cała impreza zorganizowana i w całości sponsorowana była przez Starostwo Powiatowe w Koszalinie. Z naszych obserwacji wynika, że uczestnicy tego niezwykłego spektaklu bawili się znakomicie, odkrywając bogactwo tajemniczego świata muzyki i baśni.



### Jak zapobiegać zagrożeniom ?

## UPAŁY!

Spędzanie zbyt długiego czasu na słońcu albo przebywanie w nagrzanym pomieszczeniu może powodować urazy termiczne w postaci oparzenia słonecznego lub przegrzania. Objawami oparzenia słonecznego jest zaczerwienienie i bolesność skóry, swędzenie, pęcherze, gorączka i ból głowy.

Warto wtedy brać chłodny prysznic z użyciem mydła by usunąć kremy, olejki itp. Miejsca zaczerwienione poleć dużą ilością zimnej wody. Jeżeli występują pęcherze - zrobić suchy sterylny opatrunek i skorzystać z pomocy medycznej.

Objawami przegrzania są ogólne osłabienia, zawroty głowy, pragnienie, nudności i wymioty, skurcze mięśni (głównie nóg i brzucha) aż do utraty przytomności. W takim przypadku pierwsza pomoc będzie ograniczała się do ułożenia osoby poszkodowanej w chłodnym miejscu z lekko uniesionymi o 20 - 30 cm nogami i poluzowanie ubrania. Należy stosować mokre, chłodne okłady by obniżyć temperaturę ciała. Podawać do picia wodę z solą małymi łykami. Przy wymiotach napojów nie podawać i szukać natychmiastowej pomocy medycznej. W wypadku utraty przytomności, przy wyczuwalnym oddechu i tętnie ułożyć osobę poszkodowaną na bok - potrzebna natychmiastowa pomoc lekarska.

### Jak przygotować się do upałów?

1. Utrzymywać w pomieszczeniach chłodne powietrze stosując żaluzje, wertikale w drzwiach i oknach;
2. Tak długo jak jest to możliwe przebywać wewnątrz pomieszczeń;
3. Spożywać lekkie posiłki, regularnie pić duże ilości wody;
4. Nie używać napojów alkoholowych. Alkohol powoduje dodatkowe odwodnienie organizmu;
5. Ubierać się w luźno dopasowany ubiór zakrywając możliwie jak największą powierzchnię skóry. Lekka, o jasnych kolorach odzież odbija ciepło i promieniowanie słoneczne oraz pomaga utrzymać normalną temperaturę ciała;
6. Nosić nakrycie głowy chroniąc twarz i głowę przed nadmiernym nagraniem;
7. Unikać zbyt długiego nasłonecznienia. Używać środków ochrony (kremów) przed promieniowaniem słonecznym o wysokim współczynniku ochrony;
8. Zwolnić tryb życia - przeorganizować zajęcia. Osoby wysokiego ryzyka powinny przebywać w chłodnych miejscach;
9. Podczas upałów przebywając w lesie, na łąkach winniśmy zachować szczególną ostrożność, by nie zaproszyć ognia.
10. Oszczędzać wodę zmniejszając jej zużycie

Okres letni to czas urlopów, wyjazdów na letni wypoczynek, i co z tym związane to zwiększająca się liczba wypadków drogowych, zwłaszcza w naszym regionie. Będąc świadkiem wypadku, by z osoby ratującej nie stać się osobą ratowaną, należy zabezpieczyć miejsce wypadku i poinformować Pogotowie Ratunkowe (999), Straż Pożarną (998, 112) i Policję (997, 112) o miejscu zdarzeniu i charakterze, ilości poszkodowanych i ich stanie, udzielając następnie pomocy potrzebującym.

Jeżeli nie ma zabitych lub rannych, uczestniczący w wypadku obowiązani są niezwłocznie usunąć pojazd z miejsca powodującego zagrożenie lub tamowanie ruchu drogowego.

Jeżeli są ranni lub zabici, należy zabezpieczyć miejsce wypadku poprzez włączenie świateł awaryjnych a w razie braku świateł awaryjnych ustawić w odległości ok. 100 m za pojazdem trójkąt ostrzegawczy. Należy zabezpieczyć ofiary wypadku, zatrzymać pracujący silnik, odłączyć akumulator i zabezpieczyć pojazd przed ewentualnym zsunięciem się np. do przydrożnego rowu.

Wydobywanie ofiar wypadku powinno być przeprowadzone przez drzwi pojazdu. W przypadku ich blokady, posługując się podręcznym narzędziem (śrubokręt, łyżka do opon, itp.), wyjąć przednią lub tylną szybę usuwając uszczelkę. Zbicie szyby może doprowadzić do kolejnego pokaleczenia poszkodowanych. Jeżeli pojazd dachował ofiary wypadku wydobywamy bez ustawiania pojazdu uszkodzonego na kołach.

W razie dużych zniekształceń pojazdu - **NIE WOLNO SIŁĄ WYCIĄGAĆ POSZKODOWANYCH PRZED PRZYBYCIEM SŁUŻB RATOWNICZYCH.**

\* Opracował Zespół Powiatowego Centrum Zarządzania Kryzysowego na podstawie opracowania UZIKOL "Zasady zachowania się na wypadek różnych zagrożeń".

## Festiwal ukraińskich zespołów

4 czerwca b.r. na scenie Bałtyckiego Teatru Dramatycznego spotkało się podczas finału koncertu 220 młodych wykonawców z 12 zespołów biorących udział w **XXXI Festiwalu Ukraińskich Zespołów Dziecięcych - Koszalin 2006.**

Wcześniej, przy gorącym aplauzie publiczności młodzi artyści ze szkół podstawowych i gimnazjów - słowem, tańcem, śpiewem i muzyką prezentowali dorobek kultury ukraińskiej, która w naszym regionie przewija się wokół

nas, a jest jeszcze tak mało poznana.

Koncertowi towarzyszyła wystawa plastyczna dzieci, pt. "Rodzinne strony dziadków, moimi oczami". Swoje prace prezentował także wykładowca na Politechnice Koszalińskiej pan Borys Kisielewski, którego uzdolniona piątka dzieci poszła śladami ojca.

W koncercie finałowym uczestniczyli przedstawiciele władz centralnych, wojewódzkich i powiatowych, w tym Starosta Koszaliński - Ryszard Osioły, który dziękując wykonawcom za prezentację dorobku kulturalnego z uznaniem odniósł się do poziomu artystycznego Festiwalu. *Fot i tekst J. Rutkowski*



## Polonijne Lato

Pod patronatem Senatu RP, Rady Krajowej Stowarzyszenia "Wspólnota Polska" i Prezydenta Miasta Koszalina, w dniach od 10 do 30 lipca br. odbędzie się festiwal **Polonijne Lato - Koszalin 2006.**

W czasie tych 20 dni odbędą się łącznie trzy imprezy, w programie których znajduje się wiele atrakcji. Zostań zorganizowane zajęcia programowe: Edukacyjne Studium Dyrygentów Chórów Polonijnych oraz Polonijne Warsztaty Edukacyjno-Artystyczne dla dzieci i młodzieży. Natomiast główna impreza, **"XII Światowy Festiwal Chórów Polonijnych"** będzie miała miejsce w dniach od 20 do 30 lipca. Przez kilka dni chóry będą występować w różnych częściach Koszalina, zaś główna Gala odbędzie się w koszalińskim amfiteatrze 26 lipca o godzinie 20:00.

W przeddzień zakończenia imprezy zostanie też zorganizowany koncert w ramach Festiwalu Muzyki Organowej w Katedrze NMP.

Następnego dnia, 29 lipca, uczestnicy Polonijnego Lata wyjadą nad morze, a późnym popołudniem nastąpi zakończenie Polonijnego Lata, na ognisku w Rosnowie. (n)

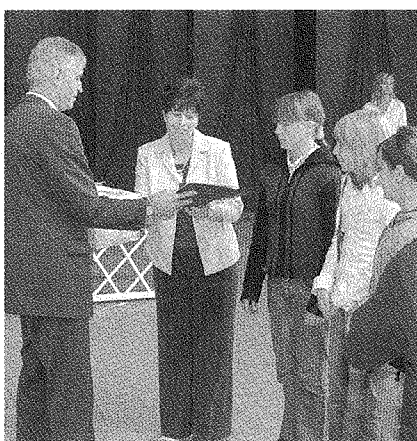


Przypadającą 2 czerwca br. piętnastą rocznicę pobytu Papieża Jana Pawła II na Ziemi Koszalińskiej - parafia w Zegrzu Pomorskim uczciła odsłonięciem tablicy pamiątkowej umieszczonej na głazie, z jakże aktualnymi słowami Ojca Świętego: **"Świat ludzkiego cierpienia przyzywa inny świat - świat ludzkiej miłości"** - Jan Paweł II.

Uroczystości przewodniczył jego ekscelencja ks. biskup **Tadeusz Werono**. Mogła się ona odbyć dzięki pomocy starosty koszalińskiego **Ryszarda Osiewego**, który przyczynił się do prowadzenia głazu narzutowego, **Józefa Rutkowskiego**, który zaprojektował małą architekturę wokół obelisku, a także wsparcia wójta **Franciszka Szczepanika** i Urzędu Gminy udzielił nieodzownego wsparcia. Tablicę na obelisk ufundowali mieszkańcy gminy Świeszyno. Liturgię Mszy św. uświetnił Zespół Parafialny "ANIMA" pod kierunkiem instruktora **Zofii Beba-Bednarczyk**.

Proboszcz Parafii p.w. MB. Częstochowskiej ks. **Bogdan Gibczyński** składa za naszym pośrednictwem wszystkim zaproszonym gościom, sponsorom i życzliwym osobom serdeczne podziękowanie.

## Papieska parafia w Zegrzu Pomorskim



**Edukacja ekologiczna**

### Najlepszy „Ekołowca-Inwazja”

Podsumowanie IV edycji konkursu na najlepszego "Ekołowcę" odbyło się 10 czerwca br. w koszalińskim amfiteatrze. Nagrody i wyróżnienia wręczali laureatom przedstawiciele władz miasta i powiatu, m.in. starosta **Ryszard Osiewy** oraz organizatorzy i sponsorzy, wśród których był wiceprezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej **Bolesław Kilian**.

Przypomnijmy, że tegoroczna edycja konkursu rozpoczęła się wraz z początkiem nowego roku szkolnego, tj. 1 września 2005 roku. Trwała do 31 maja roku obecnego. Organizatorem tej atrakcyj-

nej formy edukacji ekologicznej jest Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Koszalinie.

Do udziału w konkursie zgłosiły się 23 szkoły podstawowe oraz 11 przedszkoli z Koszalina i gmin powiatu (m.in. Szkoła Podstawowa ze Starych Bielich, Garbna, Naclawia, Sianowa, Sucheje Koszalińskiej, Szczeglina, Biesiekierza, Bobolic i Rosnowa).

Łącznie w przedsięwzięciu wzięło udział 6962 uczniów ze szkół podstawowych i 1502 przedszkolaków. W konkursie zebrali oni 10.270,0 kg (tj. ok. 3.389.100 szt.) zużytych plastikowych nakrętek od butelek. Jednocześnie zebranych zostało 1521,0 kg zużytych baterii oraz 16498,0 kg makulatury.

W ostatecznej klasyfikacji zwyciężyły - w kategorii: **zużyta nakrętka:**

**I miejsce** - Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Koszalinie za zebranie 609,0 kg nakrętek. Zgodnie z regulaminem na jednego ucznia przypadła 4,579 kg zużytych nakrętek plastikowych,

**II miejsce** - Szkoła Podstawowa w Naclawiu za zebranie 100,0 kg nakrętek. Zgodnie z regulaminem na jednego ucznia przypadła 2,703 kg zużytych nakrętek plastikowych,

**III miejsce** - Szkoła Podstawowa w Sucheje Koszalińskiej za zebranie 320,0 kg nakrętek. Zgodnie z regulaminem na jednego ucznia przypadła 2,337 kg zużytych nakrętek plastikowych

- w kategorii: **zużyta bateria**

**I miejsce** - Szkoła Podstawowa nr 4 w Koszalinie za zebranie 330,0 kg zuży-

tych baterii. Zgodnie z regulaminem na jednego ucznia przypadła 1,041 kg zużytych baterii.

**II miejsce** - Szkoła Podstawowa nr 21 w Koszalinie za zebranie 180,0 kg zużytych baterii. Zgodnie z regulaminem na jednego ucznia przypadła 0,584 kg zużytych baterii.

**III miejsce** - Szkoła Podstawowa nr 3 w Koszalinie za zebranie 247,0 kg zużytych baterii. Zgodnie z regulaminem na jednego ucznia przypadła 0,554 kg zużytych baterii.

- w kategorii: **makulatura**

**I miejsce** - Szkoła Podstawowa nr 2 w Sianowie za zebranie 4474,0 kg makulatury. Zgodnie z regulaminem na jednego ucznia przypadła 9,876 kg makulatury.

**II miejsce** - Szkoła Podstawowa nr 3 w Koszalinie za zebranie 3600,0 kg makulatury. Zgodnie z regulaminem na jednego ucznia przypadła 8,072 kg makulatury.

**III miejsce** - Szkoła Podstawowa w Garbnie za zebranie 500,0 kg makulatury. Zgodnie z regulaminem na jednego ucznia przypadła 6,849 kg makulatury.

Nagrody dostały również najlepsze klasy w danej szkole za zbiorczą zużytych nakrętek plastikowych. Przedszkola otrzymały upominki za udział w zbiórce surowców.

**Na zdjęciu:** Starosta Ryszard Osiewy wręcza nagrodę w postaci aparatu fotograficznego uczniom Szkoły Podstawowej w Bobolicach za zajęcie 4 miejsca w kategorii "zużyte baterie".

Napisali do nas

## Pomysły na wycieczkę

Koło Zdrowego Żywienia "Rzepka" przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Bobolicach działa od września 2004r. Członkami tego Koła są uczniowie klas: kucharz małej gastronomii oraz rzeźnik-wędliniarz, a opiekunem **Krystyna Łukasiewicz**.

Celem działania Koła jest poszerzenie wiedzy zawodowej uczniów, wzbudzenie większego zainteresowania przyszłym zawodem, pożyteczne spędzanie wolnego czasu, a także promowanie Ośrodka poprzez współpracę ze środowiskiem lokalnym oraz udział w konkursach szkolnych i poza szkołą. Członkowie bardzo chętnie angażują się w przygotowywanie uroczystości szkolnych ze strony kulinarnej, min. wigilii ogólnoszkolnej, poczęstunku na bal karnawałowy, Walentynki, a także przy-

gotowanie fantów w postaci ciast na aukcję podczas Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy i stoiska promującego nasz Ośrodek podczas Targów Zawodowców w Koszalinie i w Barwicach.

Jednak do największych osiągnięć uczniów działających w KZZ "Rzepka" należy zdobycie I miejsca (w kategorii dzieci starsze) w konkursie organizowanym przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Bobolicach pn. **"Sztuką zaistnieć, ze sztuką na Ty - Bożonarodzeniowy Kram"**. Do konkursu zgłoszono piękną kolorowym lukrem przyozdobioną chatkę, mikołaja i choinkę z piernika. Ale jeszcze większą satysfakcję i radość sprawiło uczniom przygotowanie i przeprowadzenie Kiermaszu Bożonarodzeniowego i Wielkanocnego. Na kiermasz przed świętami Bożego Narodzenia uczniowie samodzielnie wykonali ozdoby choinkowe z ciasta piernikowego. Kiermasz przeprowadzony był w dniu zorganizowanej w Ośrodku wieszki wigilijnej integracyjnej wspólnie z MGOK pod patronatem starosty koszalińskiego. Taka uroczy-

stość, na której gościliśmy min. starostę koszalińskiego, przedstawicieli PFRON, burmistrza Bobolic, kapelę ludową odbyła się po raz pierwszy i będzie kontynuowana w przyszłości przy współpracy MGOK.

Natomiast Kiermasz Wielkanocny odbył się w Starostwie Powiatowym w Koszalinie 7 kwietnia 2006r. podczas Konkursu Wielkanocnego zorganizowanego przez Zachodniopomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Barzkowicach oraz w niedzielę palmową na Rynku Miejskim w Bobolicach. Całkowity dochód z obu kiermaszów pozwoli na sfinansowanie wymarzonej wycieczki, na którą członkowie Koła Zdrowego Żywienia "Rzepka" oczekują z niecierpliwością. A gdzie pojedą? Jeszcze ostatecznie nie ustalili, ale będzie to wycieczka za wspólnie wypracowane, w chwilach wolnych od zajęć, pieniądze. Oby więcej takich pomysłów i chęci do pracy!

Opiekun Koła Zdrowego Żywienia "Rzepka"  
- **Krystyna Łukasiewicz**

## Końskie skoki przez przeszkody i wielkie niekłonickie ściganie

Na nowo wybudowanym i ładnie położonym hipodromie w Niekłonicach odbyły się 11 czerwca, br. Regionalne Zawody Konne w Skokach przez Przeszkody oraz Wyścigi Włociańskie "Wielka Niekłonica" pod patronatem przewodniczącego Rady Powiatu w Koszalinie - **Zdzisława Pawłowskiego**.

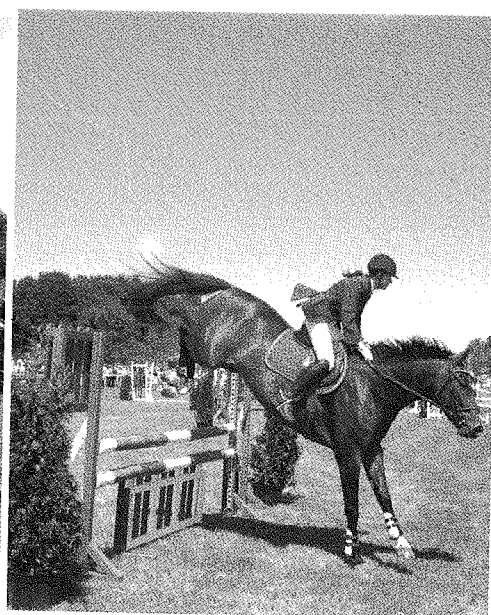
Organizatorem zawodów był Uczniowski Klub Jeździecki "KARMEN" w Niekłonicach z prezesem **Mirosławem Malcem**.

Startowało 70 koni w klasach:  
- "L" - ocena za styl jeźdźca,  
- "P" - o wzrastającym stopniu trudności z jokerem W tej klasie zwyciężył Leszek Gerlaczyński na koniu "ELEKTOR" z Klubu "Hubertus" Biały Bór,  
- "N" - z rozgrzewką. W tej klasie zwyciężyła Ewelina Kostrzewska na "SZAJTANIE" z JKS Koszalin, zdobywając Puchar Przewodniczącego Rady Powiatu w Koszalinie Zdzisława Pawłowskiego,  
- "LL" - dokładności - startowało 26 zawodników, przejechało na "czysto" 14.

- "LL" - dwufazowy. W tej klasie zwyciężył Maciej Guzowski na koniu "CANALLETTO" z Klubu "Hubal" Łobez, II miejsce zajęła Magdalena Malec na koniu "KALINA" z UKJ "KARMEN" w Niekłonicach i III miejsce Aleksandra Ziółkowska na koniu "LOKATA" z JKS Koszalin.

Wielkie emocje wzbudziła Gonitwa Włociańska, którą wygrał Tadeusz Szuraj na koniu "KARMEN" z UKJ Niekłonica, zdobywając "WIELKĄ NIEKŁONICKĄ" i PUCHAR STAROSTY KOSZALIŃSKIEGO - RYSZARDA OSIOWY.

Tekst i zdjęcia:  
**Józef Rutkowski**





## III Powiatowy Dzień Dziecka w Boninie

## W przyjaźni z przyrodą



Pod tytułowym hasłem zorganizowana została 1 czerwca w sali gimnastycznej Zespołu Szkół im. Wincentego Witosa w Boninie powiatowa impreza z okazji Dnia Dziecka. Wzięło w niej udział około 550 sześciolatków, które odbywają roczne przygotowanie przedszkolne z gmin powiatu koszalińskiego. Z dziećmi spotkali się starosta koszaliński **Ryszard Osiowy** oraz przewodniczący Rady Powiatu Koszalińskiego **Zdzisław Pawłowski**. Imprezę zorganizowało Starostwo Powiatowe w Koszalinie.

Dla uczestników przygotowano wiele różnorodnych atrakcji. M.in. rozstrzygnięto konkursy: plastyczny pod hasłem "Najpiękniejsze zakątki powiatu koszalińskiego", wiedzy "Znane mi zwierzęta i ptaki żyjące w naszych lasach", a także konkurs na najciekawsze hasło przewodnie powiatu koszalińskiego i strój ekologiczny.

Na konkurs plastyczny nadesłano 79 prac. Wśród zwycięzców znaleźli się:

- **Dawid Sokalski** z Przedszkola Samorządowego w Mścicach za pracę "Wiatrak - Tymień" oraz Krystian Pietroń z "zerówki" przy Szkole Podstawowej w Konikowie za pracę "Przystań Rybacka Lubiatowo" - I miejsce,
- **Marta Markiewicz** z Przedszkola Gminnego w Boninie za pracę "Sad" oraz Andrzej Michalski z Przedszkola Gminnego w Sianowie za pracę "Dąbki, Jezioro Bukowe" - II miejsce,
- **Jowita Dmytryk** z Przedszkola Samorządowego w Rosnowie za pracę "Jezioro w Rosnowie" - III miejsce.

Wyróżnienia przyznano Przedszkolu w Mielnie za pracę zbiorową "Morze"

oraz Przedszkolu Samorządowego w Bobolicach za pracę zbiorową "Las bukowy koło Chlebowa".

Konkurs na najciekawsze hasło przewodnie powiatu koszalińskiego i strój ekologiczny wygrało Przedszkole Samorządowe w Mścicach za stroje i hasło "Pole, łąka, rzeczka, las, już mikroba minął czas!".



W konkursie wiedzy "Znane mi zwierzęta i ptaki żyjące w naszych lasach" miały okazję wziąć udział wszystkie chętne dzieci, które zostały nagrodzone drobnymi upominkami.

W trakcie imprezy rozdane zostały ciepłe kielbaski, których sponsorem był Piotr Zieliński z Zakładu Przetwórstwa Mięsnego w Sianowie. Do kielbasek firma "BAJGIEL" Sp. Jawna z Będzina: Barbara i Wiesław Reichert, oraz Irena i Jan Wodeccy, zagwarantowała świeże bułeczki. Poza tym dzieci otrzymały ciastka, cukierki, watę cukrową, popcorn i napoje.

Uczennice z Zespołu Szkół Plastycznych w Koszalinie i Zespołu Szkół im W. Witosa w Boninie przez cały czas malowały dzieciom buzie. Wszystkie pociechy biegały z kolorowymi twarzami, prezentującymi oblicza księżniczek, motylek, piratów i innych bajkowych stworków. Nad bezpieczeństwem małuchów czuwali ratownicy medyczni ze Stacji Pogotowia Ratunkowego w Koszalinie

Na zakończenie imprezy wszystkie przedszkola otrzymały prezenty oraz rośliny, które posadzą na terenie swoich placówek. Dodatkowo każde dziecko wyjechało z upominkami.

**Dzień Dziecka był finansowany przez Wojewódzki i Powiatowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Starostwo Powiatowe w Koszalinie.**

Całą imprezę poprowadziły aktorki: **Katarzyna Niewadził** i **Katarzyna Ostrysz**.





## Radni o bezpieczeństwie

23 maja 2006 r. w Urzędzie Gminy w Będzinie odbyła się kolejna Sesja Rady Gminy poświęcona tym razem - ochronie ludności, obronie cywilnej i ochronie p-poż. na terenie gminy.

Radni i zaproszeni goście zapoznali się z problemami i sukcesami ochotniczych straży pożarnych, które przedstawił komendant gminny - **Czesław Szczur**.

Analizę zagrożeń mieszkańców gminy Będzino obszernie przedstawił kierownik Rewiru Dzielnicowych - asp. szt. **Franciszek Adamiuk**.

Powiedział m.in.: "w okresie 2005 roku z terenu działania Rewiru Dzielnicowych w Będzinie wszczęto 174 postępowań przygotowawczych, a zakończono 177 postępowań, gdzie wskaźnik wykrywalności wyniósł 66,3%.

Szczególnie uciążliwym przestępstwem na terenie gminy są kradzieże i włamania. Innym przestępstwem, które w odczuciu

społecznym ma istotny wpływ na poczucie bezpieczeństwa, jest kierowanie pojazdami po spożyciu alkoholu. W roku 2005 postępowań takich stwierdzono 50, a w I kwartale 2006 r. 13.

W okresie 2005 r. policjanci Rewiru Dzielnicowych w Będzinie przeprowadzili 20 postępowań w sprawach o wykroczenia, w wyniku czego skierowano 12 wniosków o ukaranie, zaś 8 postępowań umorzono z powodu niewykrycia sprawcy wykroczenia".

W dalszej części sesji radni podjęli uchwały dotyczące:

- ustalenia planu sieci szkół podstawowych i gimnazjów prowadzonych przez Gminę Będzino;
- przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Będzino w obrębie ewidencyjnym Pleśna;
- ustalenia kwoty najniższego wynagrodzenia zasadniczego oraz wartości punktu dla pracowników samorządowych.

## Wycieczka

Od kilku lat Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych jest organizatorem wyjazdów integracyjnych dzieci ze wszystkich szkół podstawowych z terenu gminy.

W tym roku w dniach 30 - 31 maja, 30 dzieci zwiedzało Gdańsk, Gdynię i okolice.

Ciekawy program, wiele atrakcji i niespodzianek sprawiło, że nawet nie najlepsza pogoda nie była w stanie popsuć dzieciom dobrego humoru. Wszyscy wrócili zadowoleni i szczęśliwi.



## Inwestycja unijna



12 czerwca 2006 roku nastąpiło uroczyste rozpoczęcie "Budowy sieci wodociągowej w miejscowości Smolne". W spotkaniu oprócz Inwestora (przewodniczącego Rady Gminy i wójta gminy Będzino) i wykonawcy (EkoWodrol Koszalin) udział wzięli: poseł na Sejm **Czesław Hoc**, proboszcz parafii i mieszkańcy miejscowości Dobrzyca. Inwestycja jest w 75% dofinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Koszt budowy sieci to 713 700 zł. Planowany czas realizacji zadania: 30/05/06 do 15/09/06. Do wybudowanej sieci podłączonych zostanie 35 odbiorców.

odbyło się spotkanie z wójtem **Ryszardem Sawiczem** oraz z przewodniczącym Rady Gminy **Henrykiem Brodą** w Domu Kultury w Będzinie. Wielu wrażeń dostarczyły również wycieczki do Kołobrzegu, Mielnia oraz do Parku Wodnego w Darłowie.

Chór Dominanta z Mścic oraz goście z Litwy w piątkowy wieczór wysłuchali koncertu symfonicznego w Filharmonii Koszalińskiej. Jednak najważniejszym wydarzeniem w trakcie całej wizyty był wspólny koncert młodzieży polskiej i litewskiej w Bałtyckim Teatrze Dramatycznym w Koszalinie. Na scenie wystąpili: chór Dominanta i zespół instrumentalny Ad'Libitum z Mścic oraz chór Niemieżanka i teatr Wędrówka z Litwy.

## ROCZNICE

24 maja 2006r. w kościele parafialnym w Mścicach odbyła się niecodzienna uroczystość.

25-lecie kapłaństwa obchodził tutejszy proboszcz parafii ks. **Włodzimierz Milewski**, a 25 maja 20-lecie kapłaństwa obchodził proboszcz parafii Łekno - ks. **Jan Bożyszkowski**.

Na uroczystych mszach obecna była rodzina jubilatów, znajomi, mieszkańcy parafii i zaproszeni goście. Przepiękna oprawa, miła atmosfera, dużo kwiatów i słowa podziękowania spowodowały nie dające ukryć się wzruszenie dostojnych jubilatów.

Na mszy obu jubilatów obecni byli - wójt gminy Będzino **Ryszard Sawicz** i przewodniczący Rady **Henryk Broda** dołączając się do serdecznych życzeń.

## Kwietny Bieg

Godzina 1.00 w nocy z 4 na 5 czerwca - to niecodzienna chwila - przejęcie sztafety od Gminy Mielno, aby po przebiegnięciu około 10 km nadmorską trasą rowerową przekazać ją uroczyście Gminie Ustronie Morskie.

**Jan Chlewicki, Mariusz Jaroniewski i Renata Skonieczna**, to trójka biegaczy, którzy godnie reprezentowali Gminę Będzino w biegu upamiętniającym I pielgrzymkę Papieża Jana Pawła II do Polski.

Biegaczom towarzyszyła Straż Pożarna z Będzina, członkowie ich rodzin i wiele emocji.

Uwieńczeniem biegu było otrzymanie certyfikatu.

Dziękujemy za udział w biegu i życzymy wytrwałości.

## Wypoczynek letni

W tym roku około 40 dzieci z Gminy Będzino będzie miało okazję wyjechać na kolonie letnie finansowane przez Radę Gminy w Będzinie z funduszu alkoholowego.

Dzieci po raz kolejny przebywać będą 14 dni - od 9 do 22 lipca w Przelazach woj. lubuskie i realizować ciekawy program profilaktyczny połączony z ekologią i ochroną środowiska.

Organizatorem wypoczynku jest Stowarzyszenie Promocji i Rozwoju "EUREKA" w Koszalinie.

Trzymamy kciuki za ładną, słoneczną pogodę....

## Goście z Litwy w Mścicach

W Gimnazjum Samorządowym w Mścicach gościli 25 i 26 maja uczniowie z zaprzyjaźnionej szkoły średniej z Niemieża na Litwie. Wizyta ta była jednym z działań realizowanych w ramach projektu Szkoła Marzeń. Podczas pierwszego dnia pobytu młodzież litewska uczestniczyła w warsztatach teatralnych, muzycznych, otwartych lekcjach, spotkaniu ze Szkolnym Klubem Europejskim oraz zajęciach sportowych na sali gimnastycznej. Kolejnego dnia wizyty

Swoje umiejętności zaprezentowali również niektórzy soliści, uczestnicy szkolnej Szansy na sukces, a także recytatorzy z Wileńszczyzny. Podsumowaniem warsztatów wokalnych był wspólny występ zaprzyjaźnionych chórów: Dominanty i Niemieżanki.

Cała wizyta przebiegała w bardzo miłej atmosferze. Były momenty pełne wzruszeń i emocji. Trudno się było rozstać. Dlatego mamy nadzieję, że ta współpraca będzie się dalej tak owocnie rozwijała.

Materiał przygotowała **Teresa Dębic**





## Dla wszystkich dzieci słońce świeci

Pod takim hasłem odbyła się 7 czerwca 2006 roku impreza integracyjna z okazji Dnia Dziecka dla dzieci wszystkich szkół, przedszkoli, domów pomocy społecznej i ośrodków wychowawczych z terenu gminy Biesiekierz. Jej organizatorzy to: Urząd Gminy w Biesiekierzu oraz Szkoła Podstawowa w Świeminiu. Dla uczniów i nauczycieli tej szkoły impreza była również okazją do zaprezentowania tego, co robili w ciągu ostatnich 7 miesięcy, kiedy to realizowali program EFS "Szkoła Marzeń". Dlatego też, wśród zaproszonych na tę uroczystość gości, obok przedstawicieli władz gminy, powiatu i sponsorów, znalazły się: **Anna Walkowiak** - koordynatorka i **Bożena Sobkowiak** - konsultantka regionalna programu "Szkoła Marzeń".

Każda placówka przygotowała krótki program artystyczny (taniec, piosenkę, inscenizację) oraz pracę plastyczną zatytułowaną: **"Dla wszystkich dzieci słońce świeci"**. Były również prezentacje na stoiskach, które urządzono według własnego pomysłu. Na przykład SP Biesiekierz pokazała, jak działa u nich szkolne koło PTTK, a DPS Nowe Bielice wystawił wyroby gliniane swoich podopiecznych. Każda placówka otrzymała nagrody za przygotowaną prezentację podczas imprezy.

Jednak największą atrakcją dla dzieci były zabawy, gry i konkursy. Do nadmuchiwanej ośmiornicy-zjeżdżalni ciągnęła niekończąca się kolejka maluchów. Konkurencje sportowe przyciągały dzieci chcące ze sobą współzawodniczyć, a plener malarski, prowadzony przez **Annę Sadłowską** i panie z Ogniska Plastycznego w Koszalinie, zgromadził same artystyczne dusze...

Scena, na której odbywały się prezentacje, była jednocześnie miejscem finału III Powiatowego Festiwalu Piosenki Współczesnej. Jury konkursu,

oprócz innych nagród, przyznało dwie najważniejsze - Grand Prix oraz Nagrodę Wójta. W tym roku trafiły one do rąk jednej osoby - Aleksandry Ratajczyk, uczennicy SP Świemino (dziewczynka została przygotowana przez panią Grażynę Markowską - nauczycielkę muzyki w tej szkole).

W dniu swego święta, każde z 700 obecnych na tej imprezie dzieci zostało obdarowane małą słodką paczką. Były więc radość, zabawa, śpiew i słońce, których w tym dniu nie zabrakło dla nikogo. Należy tutaj dodać, że organizatorzy przesunęli imprezę z 1 czerwca ze względu na złą pogodę. Okazało się, że decyzja ta była słuszna, gdyż żadna zabawa nie może się udać, jeśli pada deszcz. Hasło imprezy: "Dla wszystkich dzieci słońce świeci" pozostało nie tylko przenośnią, ale stało się też rzeczywistością...

Impreza została dofinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i środków PFRON.

E.G.



## Klub w Kraśniku Koszalińskim

14 czerwca 2006 r. nastąpiło oficjalne otwarcie klubu wiejskiego w Kraśniku Koszalińskim. Na otwarciu przybył **Ryszard Osioły** - starosta koszaliński, władze samorządowe gminy, z **Marianem Hermanowiczem** - wójtem gminy i **Janem Lachem** - przewodniczącym rady na czele. Na powitanie gości, w wykonaniu miejscowych dzieci i młodzieży została zaprezentowana scena rodzajowa autorstwa **Zygmunta Królaka**.

Remont Klubu w Kraśniku kosztował 158 tys. zł, natomiast doposażenia dokonano przy współfinansowaniu środków Unii Europejskiej w ramach SPO - ROL "Doposażenie świetlic wiejskich".

## XL Sesja Rady Gminy



14 czerwca miała miejsce XL Sesja Rady Gminy. Rozpoczęła się ona bardzo uroczysto. Gromkie sto lat, serdeczne podziękowania i życzenia wszelkiej pomyślności przyjął ksiądz proboszcz **Jan Guzowski** (na zdjęciu) z okazji 25-lecia czynienia posługi duszpasterskiej na terenie gminy Biesiekierz.

Podczas sesji zostały dokonane zmiany w Planie Rozwoju Lokalnego na lata 2004 - 2006 i 2007 - 2013, przyjęto uchwałę w sprawie powierzenia przez powiat koszaliński gminie Biesiekierz zadania remontowego w pasie drogo-

wym w miejscowości Parsowo. Podczas obrad najwięcej emocji wywołał projekt uchwały dotyczący podziału gminy na okręgi wyborcze. Wójt gminy **Marian Hermanowicz** zaproponował, aby zachować dotychczasową zasadę, według której każde sołectwo powinno mieć w radzie swojego reprezentanta, nawet wówczas gdy liczba mieszkańców jest zbyt mała, zaproponował także zmiany w ilości mandatów w niektórych sołectwach. Po dyskusji na ten temat uzgodniono następujące ilości mandatów w sołectwach: Biesiekierz - 3; Gniazdowo - 1, Laski Koszalińskie - 1, Kraśnik Koszaliński - 1; Nowe Bielice - 2; Parsowo - 1; Parsowo - 1; Stare Bielice - 3, Świemino - 1, Warnino - 1.



## Czwarty Konkurs Ekologiczny

To już czwarty raz spotkaliśmy się na konkursie ekologicznym w Dargini. Tym razem w konkursie wzięły udział nie tylko szkoły z naszej gminy, ale również z gminy Manowo - Szkoła Podstawowa z Bonina oraz z gminy Tychowo - Szkoła Podstawowa z Tychowa. Niestety w ostatnim momencie swój udział odwołała ze względu na brak możliwości dojazdu szkoła z Koszalina. Tak więc był to po raz pierwszy konkurs ponadgminny.

Czteruosobowe ekipy walczyły o zwycięstwo w 7 konkurencjach zespołowych. Pierwszym zadaniem była dwuminutowa prezentacja **"Co w mojej gminie robi się w ramach działań ekologicznych?"**. Największą trudność sprawiło zawodnikom zmieszczenie się w ramach czasowych, bo na przedstawienie szerokiej działalności gmin mieli tylko dwie minuty. Najciekawszą prezentację przygotowali uczniowie z Bonina. Następnymi zadaniami były: ułożenie zdań z rozsypanki wyrazowej, rozwiązanie krzyżówki z podaniem i wyjaśnieniem hasła, odnalezienie nazw ptaków, oraz zaprojektowanie oznaczenia na opakowaniu różnych substancji niebezpiecznych. Zawodnicy musieli wykazać się również talentem plastycznym, gdyż jednym z zadań było wykonanie plakatu informacyjnego, w którym należało ująć zasady oszczędnego korzystania z zasobów wody. Dużą trudność sprawiło uczniom prawidłowe nazwanie drzew rosnących w naszych lasach tym bardziej, że była na to tylko 1 minuta czasu. Po podliczeniu wszystkich punktów

okazało się, że I miejsce zdobyła drużyna ze Szkoły Podstawowej w Dargini, II - SP Bonin, III - SP Drzewiany, IV - SP Kłanino, V - wspólnie SP Kurowo i SP Tychowo i VI - SP Bobolice.

W ramach konkursu organizatorzy przygotowali również indywidualny test ekologiczny. Zawodnicy byli bardzo dobrze przygotowani (albo test był za łatwy), bo poziom był bardzo wyrównany i jurorzy mieli problem z wyłonieniem I, II i III miejsca. Najlepiej napisali go uczniowie; **Paweł Kluj** i **Paulina Bąk** ze szkoły w Boninie oraz **Jakub Suski** ze szkoły w Dargini. Wszyscy oni uzyskali 26 na 28 punktów i po uzgodnieniach z jury przyznano im nagrody i dyplomy za I miejsce.

Po zakończeniu konkursu i rozdaniu nagród wszyscy udali się na teren ścieżki edukacyjnej w leśnictwie Dargiń, gdzie czekało już rozpalone ognisko, kiełbaski, bułki i napoje. Atmosfera była bardzo przyjemna, pogoda dopisała, humory też, wszyscy byli zadowoleni.

Konkurs mógł się odbyć dzięki zaangażowaniu nauczycieli opiekunów grup, którzy poświęcili swój czas na przygotowanie uczniów do konkursu oraz wsparciu finansowemu z Urzędu Miejskiego w Bobolicach. Dużym zaangażowaniem wykazało się Nadleśnictwo Tychowo, które zasponsorowało nagrody dla szkół oraz poczęstunek dla wszystkich uczestników po zakończeniu konkursu.

Specjalne podziękowania należą się jury, w skład którego weszły osoby zaproszone; **Urszula Rusiak** - nauczyciel metody z CEN w Koszalinie, **Anita Jasińska** - inspektor ds. oświaty w UM w Bobolicach, **Ireneusz Bielecki** - pracownik UM w Bobolicach,

**Jerzy Nowomiejski** - radny z Krępy, **Ryszard Jarzębski** - leśniczy w Nadleśnictwie Tychowo. Członkowie jury mieli bardzo dużo pracy i nieraz wiele dylematów do rozstrzygnięcia.

Po raz czwarty konkurs zorganizowali **Elżbieta i Waldemar Kwaśniewscy**, którzy serdecznie dziękują, sponsorom, zaproszonym gościom opiekunom i wszystkim uczestnikom za wkład pracy i zaangażowanie. Zwycięzcom gratulujemy, pozostałym życzymy więcej szczęścia w następnych konkursach i do zobaczenia za rok.

Elżbieta Kwaśniewska

## Te dzieci też są nasze

Czasem trzeba tak niewiele, by poczuć się kimś ważnym, potrzebnym drugiemu człowiekowi. My jesteśmy. Daliśmy szansę czworgu dzieciom z Republiki Środkowoafrykańskiej na lepsze jutro. Najwcześniej do akcji pomocy dzieciom przystąpiła p. B. Martyna ze swoimi wychowankami, (dzisiaj już absolwentami gimnazjum), później p. M. Zieniewicz z klasą aktualnie III d, dalej Klub Młodego Europejczyka z p. B. Imbiorkiewicz i Szkolny Klub Wolontariusza z p. M. Bartczak.

Nauczyciele i uczniowie pomagają przez 6 lat każdemu dziecku zdobyć wykształcenie w zakresie szkoły podstawowej. Inne niż umiejętność polowania, uprawiania pola, gotowania. Cała wiedza o świecie tych dzieci ogranicza się do kilku sąsiednich wiosek. Jesteśmy zadowoleni, że dzięki nam Marie, Elisabeth, Etienne mogą się uczyć. Chociaż to kropla w morzu potrzeb, ale kropla draży skalę.

B. Imbiorkiewicz

## Mistrz Ortografii 2006

30 maja 2006 roku w Zespole Szkół Publicznych w Bobolicach odbył się Gminny Konkurs Ortograficzny "Mistrz Ortografii", przygotowany przez Małgorzatę Zieniewicz i Elżbietę Malinowską. Wzięli w nim udział uczniowie reprezentujący Gimnazjum w Dargini i Gimnazjum w Bobolicach, wyłonieni w trakcie szkolnych eliminacji.

Gimnazjum Publiczne w Dargini reprezentowali: Mirela Opała, Monika Nowakowska, Aniela Ryszkiewicz

Gimnazjum Publiczne w Bobolicach: Dominika Daczkowska, Dominika Tulula, Natalia Sidor, Dawid Bujnicki, Karol Baran

Podczas konkursu uczniowie pracowali indywidualnie. Rozwiązując różnorodne ciekawe i urozmaicone zadania, wykazywali się znajomością zasad pisowni polskiej, umiejętnością poprawnego pisania wyrazów polskich i obcego pochodzenia.

### Laureaci konkursu:

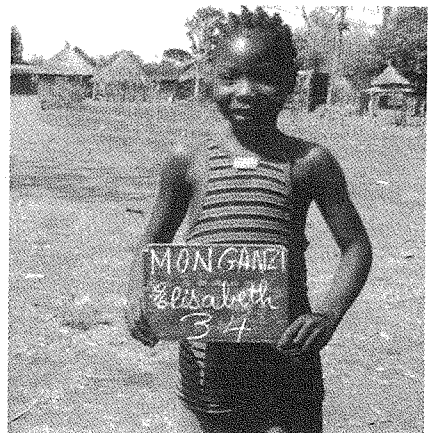
Dominika Daczkowska - zdobywczyni tytułu "Mistrz Ortografii 2006"

Dawid Bujnicki - II miejsce

Monika Nowakowska - III miejsce

Zwycięzcy oraz pozostali uczestnicy otrzymali atrakcyjne nagrody i dyplomy ufundowane ze środków finansowych uzyskanych z Urzędu Miasta i Gminy w Bobolicach.

Organizatorzy konkursu dziękują za fundusze przyznane na organizację konkursu.  
ZSP Bobolice







## Dzień Dziecka w Rosnowie

Na Dzień Dziecka 1 czerwca 2006 roku w Szkole Podstawowej w Rosnowie nauczyciele przygotowali dzieciom szereg atrakcji i niespodzianek. Rano w sali gimnastycznej spotkali się wszyscy na uroczystym apelu. Dyrektor szkoły, mgr **Teresa Kozłowska** złożyła życzenia wszystkim dzieciom z okazji ich święta. Wręczono dyplomy i upominki tym uczniom, którzy wcześniej zdobyli wysokie laury w różnych konkurencjach np. wyróżnienia w **OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE NA BAŚN** otrzymali: **Sabina Kondrat, Wiktor Mociun, Aleksandra Markiewicz**, a **Anię Talar** wyróżniono w **OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE PLASTYCZNO-LITERACKIM**. Następnie dzieciom przedstawiono program dnia. Po spotkaniu uczniowie aktywnie uczestniczyli w imprezach sportowo-rekreacyjnych, m.in. w piłkę siatkową, tenisa stołowego, warcaby. W klasach otrzymały dzieci słodycze ufundowane przez sponsora ZPC "MIESZKO RACIBÓRZ", rodziców i nauczycieli. Odbyła się też projekcja filmu "Na psa urok". Nie dopisała pogoda, deszcz pokrzyżował wcześniej zaplanowany program, ale mimo to uśmiech towarzyszył naszym Milusińskim do końca pobytu w szkole.

## Spotkanie miłośników książek

8 czerwca w sali klubowej Koszalińskiej Biblioteki Publicznej w Koszalinie, zebrał się najwierniejsi młodzi czytelnicy ze wszystkich bibliotek powiatu koszalińskiego. Wszyscy byli poprzebierani. Po sali "fruwały" biedronki, pszczołki, komary, trzmiele, bąki i inne "bzyki", zaproszone z okazji Powiatowego Święta Czytelnika Dziecięcego na "Bał u Pchły Szachrajki". Uczestnicy imprezy spędzili miłe chwile podczas wspólnej zabawy, w której taniec przeplatany był różnymi zabawami.

Po słodkim poczęstunku, dzieci z poszczególnych bibliotek za pomocą pantomimy przedstawiły fragmenty z bajki J. Brzechwy pt. "Bał u Pchły Szachrajki". Na zakończenie imprezy młodzi czytelnicy zostali uhonorowani nagrodami książkowymi. Wśród nagrodzonych były również młode miłośniczki książek z biblioteki w Rosnowie: **Agnieszka Iwan, Paulina Harasim, Natalia Łuczak, Magda Kurpiewska i Monika Kurpiewska**.



## Szkolne święto

W bieżącym roku szkolnym uroczystość z okazji Dnia Matki w Szkole Filialnej w Manowie przebiegała w bardzo miłej atmosferze.

Klasy 0 - III wspólnie ze swoimi wychowawczyniami (D. Kotowicz, B. Banaszak - Kostewicz, T. Chruścicka, R. Woroch) przygotowały różnorodny program artystyczny składający się z inscenizacji "Nie płacz koziołku" i "Bajki w krzywym zwierciadle" oraz wierszyków i

piosenek. Program rozbawił i dostarczył wielu wzruszeń. Przygotowano również wspólnie z rodzicami poczęstunek. Po części artystycznej dzieci i mamy wspólnie świętowały i uczestniczyły w zabawach integracyjnych.

"Bajki w krzywym zwierciadle" zawiązały także w Gimnazjum w Manowie. Pani R. Woroch i B. Banaszak-Kostewicz wspólnie z małymi aktorami postanowiły uświetnić Dzień Dziecka w ramach niespodzianki dla starszych kolegów. Występy te pozostawiły niezatarte wrażenie.

## Broń się!

31 maja br. uczniowie gimnazjum gminnego w Manowie mieli możliwość uczestniczenia w widowisku pod tytułem **"NIE TRĄC WIARY- BRON SIĘ"**.

**Piotr Lubertowicz** swoim występem, przestrzegał młodzież przed dostępnymi w dzisiejszym świecie środkami odurzającymi i narkotykami. Na bazie własnych doświadczeń opowiadał młodzieży o szkodliwości nałogu narkotykowego, o tym jak się przed nim ustrzec, nie pozwolić narkotynom zaważać sobą, a jeśli już tak się stanie, jak walczyć z nałogiem. Piotr Lubertowicz śpiewał i mówił o tym jak nałóg zniszczył wszystko, co miał w życiu najcenniejszego, a tym samym jak zniszczyły jego samego. Młodzież wyszła z koncertu z poczuciem uczestnictwa w czymś bardzo ważnym, o głębokim podłożu moralnym. Przedstawiony przez Piotra Lubertowicza program z całą pewnością doprowadził wiele osób do głębokich przeżyć wewnętrznych. Istnieje ogromna szansa, że widowisko pomoże młodym ludziom wyciągnąć pozytywne wnioski, zweryfikować swoje postawy... nie stracić wiary i obronić się przed narkotykowym zagrożeniem.

## Konkurs humanistyczny

5 czerwca br. uczniowie ze szkół podstawowych w Boninie i Rosnowie mieli możliwość zaprezentowania swoich umiejętności humanistycznych podczas I edycji Gminnego Konkursu Humanistycznego. Jego organizatorem byli nauczyciele ze szkoły w Boninie - **Urszula Nawrocka i Sebastian Kempisty**.

Konkurs przeznaczony był dla uczniów z klas IV-VI. Głównym celem było rozbudzenie zainteresowania uczniów wiedzą z zakresu języka polskiego, historii i sztuki, zachęcenie ich do poszukiwania własnych indywidualnych rozwiązań w dziedzinie wiedzy humanistycznej, pogłębienie kultury językowej uczniów, urozmaicenie zajęć szkolnych, uczniów także wyłonienie uczniów zdolnych i rozpowszechnianie zasad uczciwej rywalizacji.

Uczniowie mieli do rozwiązania test jednokrotnego wyboru. Wśród najlepszych humanistów w klasie IV znaleźli się: **Łukasz Dubielewicz i Marta Bukowska**, zajmując III miejsce (SP Bonin), natomiast **Łukasz Śliwa, Natalia Jarosik, Dawid Szaflarski, Łukasz Kosiewicz** (SP Bonin) i **Paweł Lemańczyk** (SP Rosnowo) otrzymali wyróżnienia.

W kategorii klas V wyróżnienie otrzymała **Iwona Głowacka** (SP Bonin), zaś wśród uczniów klasy VI wyróżnieni zostali **Anna Kondrat** (SP Bonin) i **Marcin Gudajczyk** (SP Rosnowo).

Wszystkim uczestnikom oraz zwycięzcom konkursu gratulujemy.

**Urszula Nawrocka**



## Wspaniały jubileusz

Takiej uroczystości w Domu Pomocy Społecznej w Gąskach jeszcze nie było, jeden z pensjonariuszy **Józef Hawryszczak** obchodził setne urodziny. Na Jego cześć, dyrekcja i współmieszkańcy zorganizowali miłą uroczystość.

Jubilat urodził się 14 maja 1906 roku w miejscowości Laska Wola w pobliżu Przemyśla. Walczył podczas II wojny światowej w szeregach Armii Krajowej. Los sprawił, że po wojnie mieszkał i pracował w Szczecinku, przez pierwsze 5 lat na kolei, następnie w Państwowych Zakładach Zbożowych aż do odejścia na emeryturę.

W lipcu 2002 roku wraz z żoną zamieszkał w DPS, w ubiegłym roku żona zmarła. Z najbliższej rodziny ma córkę, syna i jednego wnuka. Na jubileusz Pana Józefa przyjechała córka Helena.

Pan Józef Hawryszczak, jak na swój

wiek, czuje się świetnie, wygląda najwyżej na osiemdziesięciolatka.

Jest sympatyczny i aktywny - mówi dyrektor DPS Gizela **Pietrzak-Klys** - chodzi na spacerki niezależnie od pogody, nie choruje, trzyma się dobrze.

Pan Józef jest najstarszym mieszkańcem gminy Mielno. Otrzymał wiele życzeń i kwiatów, między innymi od wójta gminy **Zbigniewa Chońskiego**.

Uroczystość umilał Zespół Śpiewaczy "Przepiórki" z Sarbinowa z Kapelą Ludową pod kierownictwem Henryka Teplickiego.

Przy smakowitych ciastach, sokach i kawie, na wolnym powietrzu, pod parasolami panowała serdeczna, rodzinna atmosfera.

Panu Józefowi życzą jeszcze wielu, wielu lat życia w zdrowiu i pomyślności.

*Hilary Kubsch*



## Odblaskowe Anioły

Od kwietnia br. na przejściu dla pieszych przy Szkole Podstawowej im. Leonida Teligi w Mielnie można zauważyć "anioły" czuwające nad bezpiecznym przejściem dzieci i młodzieży przez ruchliwą ulicę Lechitów. W związku z wypadkami drogowymi, którymi uczestnikami były dzieci z pobliskich szkół, wójt Gminy Mielno podjął decyzję o zapewnieniu bezpieczeństwa najmłodszym mieszkańcom gminy.

Pracujące osoby zostały przeszkolone oraz otrzymały zezwolenie do kierowania ruchem drogowym wydane przez Komendę Miejską w Koszalinie. Wynagrodzenie refundowane jest przez starostę koszalińskiego w wysokości 60% ze środków Funduszu Pracy Powiatowego Urzędu Pracy w Koszalinie oraz 40% ze środków własnych gminy Mielno.

Zgodnie z podpisanym porozumieniem "anioły" czuwać będą do końca grudnia 2006r. (z wyłączeniem okresu wakacyjnego).

*Podinspektor ds. społecznych  
Piotr Mazurek*

## ZŁOTE GODY

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Mielnie 11 marca br. odbyła się miła uroczystość. Prezydent RP przyznał **Zofii i Wiktorowi Tadeuszowi Widor "Medal za długoletnie życie małżeńskie"**. Aktu dekoracji dokonała **Lidia Latocha** kierownik USC. W uroczystości uczestniczyli Marek Giełdon zastępca wójta gminy oraz najbliższa rodzina.

Państwo Widor pobrali się 11 marca 1955 r. w Krakowie. Od 1957 roku są mieszkańcami Mielna. Pani Zofia pracowała 30 lat jako recepcjonistka w Ośrodku Rehabilitacyjno-Wypoczynkowym "Syrena", a Pan Wiktor pracował 10 lat w Funduszu Wczasów Pracowniczych i 20 lat w Zakładzie Remontowo-Budowlanym "Wybrzeże", gdzie był kierownikiem robót. Mają 2 córki i syna oraz 2 wnuczki i 2 wnuków.

*HK*

## Niecodzienny pływak

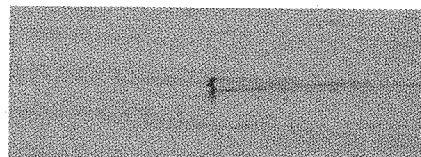
W styczniu na mieleńskiej plaży królowały morysy i foczki, 18 maja pojawił się tam inny, niecodzienny gość. Widać go na zdjęciach zrobionych, z tarasu kawiarni Floryn w Mielnie, przez pana **Grzegorza Stanulę**.

*Ku mojemu zdumieniu zauważyłem w morzu... jelenia* - mówi pan Grzegorz. - *I nie był to posąg sprzed Urzędu Gminy!*

Zwierzę dzielnie płynęło do brzegu, ale jak znalazło się w morskiej otchłani, nikt nie wie. Prawdopodobnie trafiło tu uciekając przed psami, później prądy morskie zniosły go dość daleko od brzegu.

Jelonek jednak nie wybrał kierunku na Bornholm, lecz dzielnie walcząc z falami powrócił na polską plażę. Po wyjściu na brzeg otrząsnął się z wody i majestatycznie oddalił się. (ab)

*Fotografował: Grzegorz Stanula*







## DNI POLANOWA

W dniach 2-5 czerwca br. w Polanowie odbyła się impreza pn.: **"Turystyka bez granic w partnerstwie miast"**.



Uroczystość rozpoczęła się przemarszem barwnego korowodu ze stadionu na rynek miejski. Po uroczystym otwarciu dzieci i młodzież szkolna rozpoczęły występy artystyczne, odbyły się również pokazy tańca towarzyskiego i współczesnego. Po południu delegacja gości z Niemiec (z miast partnerskich) wraz z władzami samorządowymi

uczestniczyła w konferencji dotyczącej rozwoju turystyki.

Drugi dzień imprezy rozpoczął się o godz. 7.00 Powiatowymi Zawodami Wędkarskimi o Puchar Starosty, nad basenem miejskim w Polanowie. Podczas uroczystości, dwóm osobom przyznano honorowe obywatelstwo gminy Polanów, byli to **Harry Ellmann** - przewodniczący Rady Gminy Rothenklempenow oraz **Jan Ponulak** - były burmistrz Miastka. Na znak pokoju, przyjaźni, zjednoczonej Europy wspólnie wypuszczono gołębie.

Po części oficjalnej rozpoczęły się prezentacje artystyczne. Na scenie wystąpiły zespoły taneczne "Flex", "Mini-Flex" i "Sevillana" oraz zespół wokalny "Gama" z Młodzieżowego Domu Kultury w Miastku. Następnie koncertował Zespół Ukraińskiego Tańca Ludowego "Witrohon" z Białego Boru. Po koncercie ok. godz. 21.00 rozpoczęła się zabawa taneczna, którą prowadził zespół "Nasza Muza" z Koszalina.

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG III A (Fundusz Małych Projektów Euroregionu Pomerania) oraz ze środków budżetu państwa. Całkowity koszt wynosi 49.626,50 złotych. Obecnie opracowujemy kolejne wnioski o dofinansowanie na imprezy kulturalne w 2006 r. dodał **Piotr Górniak** - kierownik projektu.

## Ruszyła oczyszczalnia

W Żydowie dobiegła końca budowa systemu kanalizacji sanitarnej i oczyszczalni ścieków.

Plac budowy został przekazany wykonawcy 25 maja 2005, a faktyczne rozpoczęcie robót nastąpiło 2 czerwca 2005. W lipcu kontynuowano roboty betonowe przy budowie zbiornika dla oczyszczalni. W sierpniu rozpoczęto budowę kanalizacji sanitarnej, grawitacyjnej i tłocznej oraz przyłączy przydomowych. W IV kwartale 2005r kontynuowano prace przy budowie sieci kanalizacyjnych i przyłączy. Na oczyszczalni z kolei rozpoczęto prace związane z budową budynku socjalno-technicznego oraz przeprowadzono próby szczelności zbiornika. Wykonano stany surowe (bez wyposażenia) przepompowni P-1; P-2; P-3 i P-4. Roboty przebiegały sprawnie i bez opóźnień. Ocenia się, że stan zaawansowania wszystkich robót na koniec grudnia 2005 r wyniósł 47%.

W I kwartale 2006r roboty budowlane związane z dokończeniem budowy kanalizacji sanitarnej zaniechano z uwagi na niesprzyjające warunki atmosferyczne. Kontynuowano jedynie prace związane z budową budynku socjalno - technicznego oczyszczalni. Kiedy ustąpiły mrozy, przystąpiono do montażu urządzeń i instalacji technologicznych oczyszczalni i przepompowni ścieków. Ani przez chwilę nie było zagrożenia terminów zakończenia prac. Wiosną przystąpiono do robót wykończeni-

wych takich jak wykonywanie ogrodzeń oczyszczalni ścieków, układanie dróg i placów z polbruk. 10 maja rozpoczął się ruch technologiczny oczyszczalni i poszczególnych przepompowni. 19 maja kierownik budowy zgłosił gotowość budowy kanalizacji i oczyszczalni ścieków do odbioru. Gmina Polanów dokonała komisyjnego odbioru wszystkich robót 30 maja 2006r.

Już po zamknięciu tego numeru Gazety, w czwartek, 22 czerwca odbyła się uroczystość otwarcia nowych obiektów. Długość wybudowanej sieci kanalizacyjnej wynosi 5,77 km. Podłączonych do niej jest 7 przepompowni ścieków. Nowa oczyszczalnia ma przepustowość 200m<sup>3</sup>/dobę. Wykonawcą inwestycji była firma "EkoWodrol" z Koszalina.

**Wartość ogólna przedsięwzięcia wynosi 3. 818.293,82 zł, w tym koszty kwalifikowane 3.477.711,25 zł, zaś współfinansowanie przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego to 2.550,000 zł.**



## Nowy folder

Gmina Polanów wydała kolejny folder, ma on nieco inny format niż poprzednie. Zawiera zarówno atrakcje turystyczne jak i dzieje historyczne gminy, a informacje w nim zawarte możemy czytać w trzech językach (polskim, niemieckim i angielskim). Obecnie trwają prace nad wydaniem nowego folderu.

## Turniej tańca

Oficjalnego otwarcia Turnieju dokonał burmistrz Polanowa oraz prezes KSM "Przylesie" w Koszalinie. Turniej rozegrano w dwóch blokach tanecznych. Pierwszy blok rozpoczął się o godz. 11.00, II o godz. 17.00

W trakcie wieczornej gali tanecznej odbył się pokaz tańca w wykonaniu Kamili Drezno i Roberta Rowińskiego - uczestników III edycji "Tańca z gwiazdami".

Pary, które zdobyły miejsca od 1-3 otrzymały medale, dyplomy i nagrody rzeczowe.

Turniej cieszył się dużym zainteresowaniem wśród mieszkańców Polanowa, obejrzało go około 700 osób.

## Posadzili dąb!

W 2004r. z okazji 80-lecia Lasów Państwowych delegacja polskich leśników udała się do Rzymu, aby spotkać się na prywatnej audiencji z Janem Pawłem II. Ażeby uczcić to wydarzenie, zabrali ze sobą 500 sztuk żołądzi zebranych z najstarszego dębu rosnącego na terenie Polski ("Chrobry" dąb sypułkowy - *Quercus robur*, rosnący na terenie Nadleśnictwa Szprotawa na dolnym Śląsku). Papież żołądzie poświęcił i pobłogosławił. Po powrocie do Polski leśnicy wyhodowali z nich sadzonki dębowe.

Każde Nadleśnictwo w Polsce otrzymało jedną sadzonkę wraz z certyfikatem i numerem. Do Karnieszewic trafiła sadzonka numer 339. W celu uczczenia Ojca Świętego Jana Pawła II i Jego umiłowania przyrody, każde nadleśnictwo w Polsce w sposób uroczysty posadziło lub w najbliższym czasie posadzi

dzi przydzieloną mu sadzonkę. Na terenie Nadleśnictwa Karnieszewice Dąb Papieski posadzono w Arboretum (leśnictwo Kamionka oddział 25b) w dniu 21 kwietnia 2006 roku.

Na uroczystość zorganizowaną przez Nadleśnictwo Karnieszewice przybyło wielu gości, m.in. **Andrzej Matyjaszek** - burmistrz Gminy i Miasta Sianów, który wraz z nadleśniczym **Ryszardem Rajem** przywitani wszystkich zgromadzonych tego dnia w Arboretum. Po oficjalnym przywitaniu oraz przedłożeniu historii przez **Sławomira Janczyszynę** (pierwszego powojennego nadleśniczego Nadleśnictwa Karnieszewice) o karnieszewickim Arboretum wszyscy udali się na miejsce, gdzie burmistrz wraz z nadleśniczym Ryszardem Rajem, Sławomirem Janczyszynem oraz ks. proboszczem **Andrzejem Kopusikiem** posadzili poświęcony przez Papieża Polaka dąb.

T.



## KONFERENCJA W ROEE

13 kwietnia w Regionalnym Ośrodku Edukacji Ekologicznej w Sianowie, odbyła się konferencja, której tematem była: **"Rola samorządu lokalnego w edukacji ekologicznej"**. W Konferencji uczestniczyło 30 osób, a wśród nich: Starosta, przedstawiciele gmin powiatu koszańskiego, oraz Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Szczecinie.

Anna Chmielińska-Bernacka, kierownik Referatu Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Gospodarki Gruntami Urzędu Gminy i Miasta w Sianowie zaprezentowała referat na temat roli samorządu na rzecz edukacji ekologicznej.

**Bolesław Klilian** - wiceprezes WFO-ŚiGW w Szczecinie, przedstawił dotychczasowe, oraz planowane działania Wojewódzkiego Funduszu na rzecz edukacji przyrodniczej w województwie zachodniopomorskim.

Jednym z celów konferencji było przedstawienie oferty edukacyjnej Ośrodka jako ponadlokalnej bazy edukacyjnej w zakresie szeroko rozumianej edukacji ekologicznej, zarówno dla dzieci i młodzieży, ale również dla szerszej grupy odbiorców, co zaprezentował Ireneusz Megiel, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Sianowie, przy której mieści się Ośrodek

Uczestnicy mieli okazję zobaczyć wystawę prac plastycznych dzieci o tematyce ekologicznej ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Sianowie.

**Arkadiusz Simiński**

## Będą dodatkowe pieniądze na sport!

Burmistrz Gminy i Miasta w Sianowie jeszcze w grudniu ubiegłego roku złożył wniosek do Ministerstwa Sportu o przyznanie dotacji z **"Funduszu Zajęć Sportowo-Rekreacyjnych dla uczniów w 2006r."** na sportowe zajęcia pozalekcyjne.

Decyzją Ministra Sportu z dnia 31 marca br. gmina Sianów otrzymała dotację w wysokości 20 000 zł na realizację zadania **"Znajdź w sobie pasję"**.

Zadanie zakłada organizację dodatkowych zajęć sportowych we wszystkich ośmiu szkołach gminy i miasta Sianów. W ramach realizacji projektu będą uczestniczyć w zajęciach 2 razy w tygodniu uwzględniając takie dyscypliny sportu jak m.in. badminton, piłka nożna, koszykówka, siatkówka, tenis stołowy czy unihokej. Szkoły włączone w realizację zadania otrzymają sprzęt sportowy. Zostaną także zaproszone do udziału w cyklicznych imprezach sportowych zorganizowanych w poszczególnych placówkach oświatowych.

Efektym rywalizacji międzyszkolnej ma być wyłonienie najlepszej ze szkół, która uzyska miano **"Najlepszej szkoły sportowej gminy i miasta Sianów"**.

T.T.

## POLSKI PROJEKT 400 MIAST

Gmina Sianów przystąpiła do "Polskiego projektu 400 miast". Głównym jego celem jest poprawa wykrywania i skuteczności leczenia nadciśnienia tętniczego i hiperlipidemii oraz redukcja odsetka osób palących papierosy w środowiskach małych miast i wsi, szczególnie wśród mężczyzn oraz osób z niższym wykształceniem. Ponadto ważnym celem projektu jest poprawa wykrywania cukrzycy, zespołu metabolicznego, wzrost aktywności ruchowej oraz rozszerzenie wiedzy o zdrowym życiu.

W ramach realizacji projektu Urząd Gminy i Miasta w Sianowie przy współpracy z NZOZ KOLMED postanowili dać szansę mieszkańcom naszej gminy możliwości bezpłatnych badań. W akcji, która trwała w dniach 8-12 maja br. wzięło udział 248 mieszkańców Sianowa i okolic.

Osoby biorące udział w badaniach podkreślały, iż takie akcje są niezbędne. Możliwość przebadania się, nie czekając w dużych kolejkach jest bardzo dobrą okazją do dowiedzenia się czegoś więcej na temat swojego zdrowia. Wszyscy zainteresowani apelowali, iż takie akcje powinny być organizowane jak najczęściej.



## Koniec I etapu budowy kanalizacji

W kwietniu 2006r. odbył się odbiór rozpoczętej 10.08.2003r. budowy kanalizacji sanitarnej gminy Świeszyno - etap I-szy. Obejmował on budowę kanalizacji w miejscowościach: Konikowo, Niekłonice i Świeszyno oraz budowę kolektora tłoczego Konikowo-Koszalin.

W ramach tego etapu wybudowano 59 687 m kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej i tłocznej łącznie, w tym:

- kanalizacja sanitarna w m. Konikowo 18 044 m,
- kanalizacja sanitarna w m. Niekłonice 14 320 m,
- kanalizacja sanitarna w m. Świeszyno 22 042 m
- kolektor tłoczny Konikowo - Koszalin 4 531 m
- 44 przepompownie ścieków,
- 340 przyłączy budynków mieszkalnych do kanalizacji (na koszt Gminy)

Ogółem koszt budowy I etapu kanalizacji sanitarnej wyniósł 8 879 tysięcy złotych.

Na budowę I etapu kanalizacji Gmina otrzymała dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach programu SAPARD w wysokości 908 tysięcy złotych. Pozostała kwota została pokryta ze środków własnych Gminy - 3 771 tysięcy złotych oraz pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Koszalinie w wysokości 4 200 tysięcy złotych.

Obecnie Urząd Gminy w Świeszynie, w Biuletynie Zamówień Publicznych ogłosił przetarg nieograniczony na budowę kanalizacji sanitarnej w m. Niedalino oraz kolektora tłoczego Niedalino-Strzekęcino.

Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi 19.06.2006r.

Planowany termin zakończenia budowy kanalizacji sanitarnej w Niedalino to 15 kwietnia 2007r.

## Remonty dróg gminnych

Obecnie na terenie gminy, szczególnie w miejscowościach Konikow, Świeszyno, Niekłonice i Niedalino, powstało dużo osiedli domków jednorodzinnych, z których większość jest już zamieszkała, pomimo to na osiedlach tych brak jest utwardzonych dróg wewnętrznych.

Gmina ze względu na niewielkie środki finansowe przeznaczone w budżecie na remonty dróg, nie ma możliwości utwardzenia dróg już istniejących ani budowy nowych dróg.

Większość środków inwestycyjnych w budżecie gminy przeznaczono na inwestycję kontynuowaną od 2003r. tj.: budowę kanalizacji sanitarnej.

Ze względu na niewielkie środki finansowe w tegorocznym budżecie przeznaczone na remont dróg, gmina wykonuje tylko bieżące remonty dróg

gruntowych, polegających na:

- przywróceniu drodze jej stanu pierwotnego przy pomocy równiarki,
- robót konserwujących i porządkowych,
- zasypaniu większych dołów, kolein, pokruszonym gruzem wraz z rozplanowaniem i uwalowaniem.

Na posiedzeniu Rady Gminy Świeszyno, ustalono, że drogi do remontu w danym sołectwie, w ramach przyznanego środków finansowych, będą wskazywane przez sołtysa (Radę Sołecką).

W kwietniu i maju br. wyremontowano drogi w m. Konikowo, Niekłonice, Świeszyno i Giezkowo.

W m. Konikowo i Świeszyno mieszkańcy poszczególnych osiedli mieszkaniowych z własnej inicjatywy złożyli się i sami zakupili duże ilości kruszywa do remontu dróg, zaś sołtysi w ramach swoich środków dołożyli jeszcze raz tyle.

Taka wspólna akcja mieszkańców osiedli i sołtysa pozwoliła na wyremontowanie prawie wszystkich dróg gminnych w sołectwie.

## Dobre wyniki

W ostatnim okresie szkoły i władze oświatowe analizują wyniki sprawdzianów pisanych przez uczniów klas szóstych.

Duże miasta chwalą się sukcesami. Niewielka gmina Świeszyno również może się nimi pochwalić. W gminie Świeszyno do egzaminu przystąpiło 66 uczniów.

Przeciętna w naszej gminie to 27,99 punktów na 40 możliwych. Szkoły podstawowe w Dunowie i w Konikowie mogą pochwalić się wynikiem 28,3 punktów.

Czterech uczniów uzyskało maksymalną ilość, bo aż 40 punktów na 40 możliwych są to:

**Magdalena Czenko** - SP Konikowo  
**Adriana Świtalska** - SP Dunowo  
**Marek Siuch i Dagmara Gras** - SP Zegrze Pomorskie.

Zaledwie o jeden punkt mniej bo 39 na 40 możliwych punktów otrzymali:

**Nikola Kostrzewski** - SP Konikowo  
**Agnieszka Rutkowska** - SP Konikowo  
**Tomasz Lewiński** - SP Konikowo  
**Maciej Hamulak** - SP Zegrze Pom.  
**Jakub Adamczyk** - SP Zegrze Pom.

## Okolice teatru

W marcu w sali widowiskowej w Świeszynie odbyła się premiera spektaklu "Strumień", który przygotował działający przy bibliotece "Teatr Kamienny" (dawny kabaret "O rzut kamieniem"). Autorem tekstu, pomysłodawcą i reżyserem spektaklu oraz odtwórcą jednej z głównych ról jest **Michał Rogalski**. Poza nim w widowisku udział wzięły **Anna Rogalska** oraz **Aleksandra Stebnicka**.

"Strumień" wziął udział w powiatowych eliminacjach konkursu Małych Form Teatralnych, który odbył się 21 kwietnia 2006 w Domku Kata w Koszalinie i te eliminacje wygrał zyskując uznanie jury. Reprezentował nasz powiat na Wojewódzkim Przeglądzie Małych Form Teatralnych w Świdwinie w kategorii zespołów licealnych i zajął I miejsce.

W końcu kwietnia odbyły się zorganizowane przez BPG oraz Urząd Gminy gminne eliminacje konkursu recytatorskiego "Ptaki Ptaszki i Ptaszeta Polne". Zwycięsko wyszli z tych eliminacji w kategorii ptaszeta: **Adam Friedensberg**, **Nikola Hirsekorn** ze Szkoły Podstawowej w Niedalino. W kategorii ptaszki: **Dagmara Gras i Patrycja Milka** ze Szkoły Podstawowej w Zegrzu Pom. oraz **Katarzyna Bosa i Marcelina Marcinkiewicz** w kategorii ptaki.

W tym samym terminie odbył się w bibliotece turniej recytatorski „Brzechwiałki” przeznaczony dla dzieci w wieku przedszkolnym. Licznie wzięli w nim udział przedszkolaki z Gminnego Przedszkola w Świeszynie a wygrały go **Wiktoria Borys** oraz **Wiktoria Musyt** i to one reprezentowały naszą gminę na imprezie powiatowej w Koszalińskiej Bibliotece Publicznej.

## Dzień Seniora w gminie



# 50-lecie pracy twórczej Czesława Kuriaty

*"Druga część tego tomu to poemat "Wołanie Wołynia", napisany po przeszło 60-ciu latach od tamtych tragicznych wydarzeń. Utwór ten jest "dorosłą" refleksją nad tymi samymi wydarzeniami, próbą poszukiwania rodowodu autora, jak i polskości Wołynia. Czesław Kuriata, zarówno w powieści, jak i w poemacie, ukazuje zbrodniczą działalność nacjonalistów spod znaku OUN-UPA, jednocześnie mówi o bratnim narodzie ukraińskim, wspólnej z naszą historii i wspólnych cierpieniach. Pisarz nawołuje do pojednania, którego podstawą winna być prawda - nawet najokrutniejsza - bo tylko wtedy prawdziwe pojednanie jest możliwe."*

(Z okładki książki Czesława Kuriaty "Galop do Wielkiego Lasu. Wołanie Wołynia", która zawiera opowieść autobiograficzną oraz poemat.)



Czesław Kuriata

## Wołanie Wołynia

(fragmenty)

1

W jakich kronikach odnaleźć przodków wołyńskich?  
 Czy szukać ich na Białej Rusi, czy na Litwie Gedymina?  
 Ilu z nich przez wieki przeszło torturę kamieni młyńskich,  
 A ilu uleciało wprost do nieba drogą własnego komina?  
 Gdzie nasze zwycięstwa i gdzie największa klęska  
 Na obszarze bezkresnego Litewskiego Księstwa,  
 Które zbroczone krwią aż po mury Smoleńska?  
 Co wyrosło z tej krwi na stepach naszego męstwa?  
 Jak odnaleźć źródło ambicji moich przodków,  
 I źródło szlachetności, co wiarygodnym znakiem?  
 Może ta ambicja w odgłosie końskich podków,  
 Gdy za daleką Ojczyznę przyszło ginąć Wołyńsiakom?

3

O pieśni wołyńska,  
 w smutku i wicherach,  
 jakżeś mi bliska,  
 choć coraz cichsza.  
 Oksena wodę bierze  
 i Kozak konia wiedzie.

Studnia trawą zarosła,  
 bo ona za innego poszła.  
 Na stepie kędzierzawa głowa  
 młodego Maćka z Krakowa.  
 On wraca do Ołeny milej  
 poprzez ścieżki zawile.  
 Ptaszek w sadzie śpiewa cienko  
 O mój Lach, Laszok, Laszeńko -  
 Wzdycha od samego rana  
 Handzia od dawna zakochana.  
 Czy mój miły nie miał koni,  
 czy też nie znał do mnie drogi.  
 Kiedyś pił wodę z mojej dłoni,  
 teraz lży na darmo ronię.  
 O melodio moja, wołyńska,  
 pieśni polska, pieśni ukraińska.  
 Wspólna nuta w tobie dźwięczy  
 na cześć miłości wiecznej.  
 (Na motywach pieśni ze zbioru  
 Oskara Kolberga "Wołyń")

12

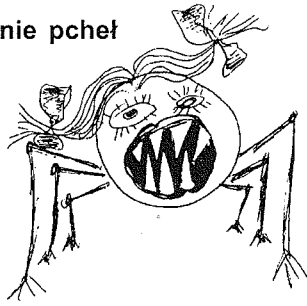
Widziałem zrozpaczoną Niobe wołyńską  
 tak dokładnie, jakże ludzko i tak blisko.  
 Niobe z rozpaczyny odchodząca od rozumu,  
 widząc dzieci zabijane przez ryzunów.  
 Zamierało oszalałej Niobe serce matczyne -  
 Nikt nie powiedział Niobe jaką ma winę.  
 A kiedy ostatni syn Niobe w męczarni skonał,  
 wszystkie dzieci leżały dni i nocy aż dziewięć -  
 Wtedy przyszła grzebać je wołyńska Antygona -  
 Jak i ją zamordowano, tego dotąd nikt nie wie.  
 Wołyńska Antygona pogrzebała dzieci Niobe -  
 Nikt jednak nie stanie nad jej nieznanym grobem.

### EPILOG

Odyseusz, który tęsknił do swojej małej Itaki  
 błakając się po morzach, nie bojąc się śmierci,  
 uparcie płynął do swojej najbliższej Ojczyzny.  
 Wiedział, że najpiękniejszy świat człowieka  
 w zasięgu ręki.. A więc niech on będzie wieczny,  
 bo w nim pamięć, która myśla, słowem i duszą.  
 I wiedział, że ten popełnia największe zbrodnie,  
 który świat najbliższy odbiera komuś na zawsze.  
 Wołyń jak przesmyk między Scylla i Charybdą,  
 śpiewem syren, marzeniem co usypiało czujność.  
 Tutaj najmniej mógł usypanych ludzką ręką -  
 Kto tutaj zrodzony, jakby przebywał tu od stuleci.  
 Zdażyłem się tutaj urodzić, nie zdażyłem tu żyć -  
 Z morza ognia uratowałaby mnie tylko Arka Noego,  
 ognioodporna na nienawiść, jak tamta na potop -  
 Czyż mogę być wolnym człowiekiem nienawidząc?  
 Czyż mogę zabrać do grobu tylko zło i nienawiść?



## Łapanie pcheł



## Kibiców mi żal

Chodziłem do szkoły średniej, w której grono nauczycielskie uważało piłkę nożną za grę mało elegancką, niegodną ludzi kulturalnych. Preferowana była koszykówka, siatkówka, piłka ręczna, nazywana wówczas szczypiorniakiem. Nauczyciel wychowania fizycznego mocno się denerwował, gdy przyłapał nas na kopaniu piłki, a zwłaszcza, gdy ktoś kopnął piłkę od siatkówki. Uważał taki czyn za osobistą zniewagę. By nie podpaść u nauczyciela, wystrzegaliśmy się więc kopania czegokolwiek. To oczywiście było dawno, pewnie już nie ma takich nauczycieli; w dzisiejszych czasach powszechnego uwielbienia dla futbolu, byłby śmiesznym dziwakiem.

Ta szkoła miała jednak wpływ na moje zamiłowania do gier sportowych - piłka nożna mnie zwyczajnie nie interesowała; nie chodziłem na mecze, nie ciągnęło mnie, żeby wejść na boisko i trochę pokopać albo przyłączyć się do rówieśników zabawiają-

cych się kopaniem szmacianki, bo o prawdziwą piłkę nie było wówczas łatwo. Nie byłem nigdy na stadionie na prawdziwym meczu, pierwszoligowym na przykład. I żyłem sobie spokojnie, nikt mnie nie prześladował. Nawet w zespole estradowym, do którego należałem, śpiewaliśmy popularną w owych czasach piosenkę: "Trzej przyjaciele z boiska, skrzydłowy, bramkarz i łącznik, żyć bez siebie nie mogą..." Lubiełem tę piosenkę, ale nie na tyle, by uczyniła ze mnie kibica piłkarskiego.

Zacząłem się interesować piłką dopiero po słynnym meczu z Anglikami na Wembley. Ba, oglądałem to spotkanie piłkarskie w szerszym gronie, a emocje sportowe wzmocniłyśmy niezbędnymi w tym celu płynami. I to był ten pierwszy raz, kiedy uczestniczyłem w zbiorowym przeżywaniu meczu przed telewizorem. Tak jak powinno być, jaka wytworzyła się tradycja. Potem były sukcesy drużyny Górskiego na olimpiadzie i mundialu w Monachium. I tak się zaczęło moje zainteresowanie piłką nożną. Oczywiście bez przesady - klęski Polaków na kolejnych mistrzostwach świata nie uważam za narodowe nieszczęście, jak traktują przegraną niektórzy. Wolałbym, by Polacy osiągnęli światowe sukcesy w gospodarce. Zapewne byłby to większy pożytek dla ogółu. Sukcesy piłkarskie to jednak namiastka. Oczywiście przeżywam zawód z powodu przegranego meczu jak wielu, jak wszyscy kibice. I żał mi tych kibiców, którzy pojechali na mundial, by tam przeżywać triumf z powodu sukcesów naszych piłkarzy, a tu kłapa. Chłopaki wykosztowali się, tyle było obietnic, zapamięł, śpiewania o zwycięstwie,

machania chorągiewkami, malowania twarzy, i wszystko na nic! Tylko honor został uratowany wygranym meczem z Kostaryką. I ta pociecha - nie jesteśmy najgorsi. Marzą pociecha, ale jednak zawsze coś. Powodem dumy są natomiast polscy kibice. Poza drobnymi incydentami, zachowywali się wzorowo. A spodziewano się, że będą demolować niemieckie miasta. Podobnie jak polskie. Ba, Polak potrafi! Pewien mój znajomy przed meczem z Ekwadorem zarzeknął się, że jeśli polscy piłkarze nie wygrają, to wyrzuci telewizor przez okno.

- I co, wyrzuciłeś? - zapytałem, gdy powrócił Polaków do domu bez sukcesu został już przesadzony.

- Przecież to nie wina telewizora - zauważył rozumnie, chociaż gorzko. - Ufam, że lepiej się im powiedzie na mistrzostwach Europy.

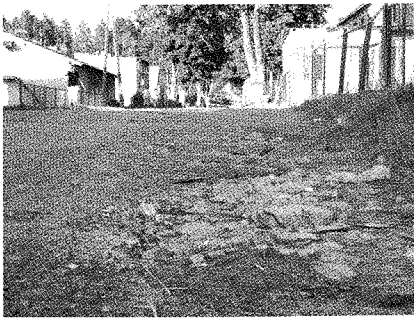
Tak, ta myśl napawa nadzieją i ufnością. Może rzeczywiście polscy piłkarze, a zwłaszcza trenerzy, pokażą, że potrafią grać w piłkę.

Trzeba na to jednak poczekać. A czas oczekiwania można urozmaicać sobie oglądaniem dzieciaków kopiących piłkę na podwórkach, na placach, boiskach, to zachęci ich do tej zabawy. By kopanie piłki przynosiło im radość. Bo ta kopanina od dziecka, jak uczy doświadczenie wielu państw, zwłaszcza latynoamerykańskich, jest najlepszą gwarancją sukcesów na boiskach świata. O tym warto pamiętać, skoro mamy być potęgą piłkarską.

Jerzy Żelazny

## Powiat od podszewki

## Są boiska, żeby jeszcze droga...



**P**odczas festynu w Giezkowie w gminie Świeszyno, który odbył się 10 czerwca br., uroczystie przekazano do publicznego użytku boiska sportowe. Pogoda dopisała, toteż miejscowi rozegrali mecz piłki nożnej. Zespół wspólnoty "Cenacolo" z pałacu zmierzył się z drużyną mieszkańców wsi.

Prace nad boiskiem zaangażowały wielu mieszkańców Giezkowa, m.in. wspólnotę Cenacolo, panią sołtys i tuższą radną. Włożono wiele starań, aby na torfowej łące, gdzie zawsze stała woda, mogły powstać boiska do koszykówki, siatkówki i piłki nożnej. Otwarcia dokonał wójt gminy Świeszyno Franci-

szek Szczepanik. Wstęgę uroczystie przecięli wójt gminy, zastępca wójta Eugeniusz Kić, przewodniczący Rady Gminy Lesław Kucharski. Asystowali im sołtysi i inni radni z naszej gminy. Festyn trwał, dopóki byli chętni do zabawy.

W obliczu tego dokonania tym wyraźniej dał o sobie znać stan drogi w Giezkowie. Od wielu lat na sesjach Rady Gminy pojawiał się temat naprawy tej drogi i wiele razy odkładano na później ten problem (w celu zebrania większej sumy pieniędzy). Dwa miesiące temu w sposób prowizoryczny próbowano poprawić powierzchnię tej polnej drogi, ale skutek okazał się odwrotny. Poprzez wżruszenie wierzchniej warstwy wydobyto niezliczoną ilość różnej wielkości kamieni. Teraz dopie-

ro są powody, by obawiać się o stan naszych samochodów, rowerów czy butów. Nie mówiąc o tym, co będzie, gdy spadnie deszcz.

Tymczasem na pytanie: co będzie z naprawą tej drogi, nikt nie potrafi odpowiedzieć.

tekst i fot. Teresa Bochenek

Na zdjęciach:

1. Droga w Giezkowie
2. Symboliczne przecięcie wstęgi, na pierwszym planie Józef Rutkowski, radny gminy Świeszyno.



# Kalendarz Mieleńskich Spotkań Kulturalnych

## lipiec - sierpień 2006

**05.VII.06** - Letni koncert rozrywkowy "Muzyka łączy narody" - Łazy, przy ul. Leśnej - godz. 20.00

**06.VII.06** - Letni koncert rozrywkowy "Muzyka łączy narody" - Unieście ul. 6-go Marca 35 teren przy GOPS- godz. 20.00

**07.VII.06** - Letni koncert rozrywkowy "Muzyka łączy narody" - Mielenko, teren przy Świetlicy Środowiskowej - godz. 20.00

**08.VII.06** - Letni koncert rozrywkowy "Muzyka łączy narody" - Sarbinowo teren zielony przy pętli autobusowej - godz. 20.00

**09.VII.06** - Letni koncert rozrywkowy "Muzyka łączy narody" - Gąski teren przy latarni morskiej - godz. 20.00

**15.VII.06** - Koncert organowy "Opera nad Bałtykiem" - Kościół w Sarbinowie - godz. 19.30

**29.VII.06** - Koncert organowy "Opera nad Bałtykiem" - Kościół w Sarbinowie - godz. 19.30

**1.VIII.06** - Letni koncert rozrywkowy "Muzyka łączy narody" - Gąski teren przy latarni morskiej - godz. 20.00

**2.VIII.06** - Letni koncert rozrywkowy "Muzyka łączy narody" Sarbinowo teren zielony przy pętli autobusowej - godz. 20.00

**3.VIII.06** - Letni koncert rozrywkowy "Muzyka łączy narody" - Chłopy ul. Kapitańska 51 - godz. 20.00

**4.VIII.06** - Letni koncert rozrywkowy "Muzyka łączy narody" - Mielenko, teren przy Świetlicy Środowiskowej - godz. 20.00

**05.VIII.06** - Letni koncert rozrywkowy "Muzyka łączy narody" - Unieście ul.6-go Marca 35 teren przy GOPS. - godz. 20.00

**06.VIII.06** - Letni koncert rozrywkowy "Muzyka łączy narody" - Łazy przy ul. Leśnej- godz. 20.00

**06.VIII.06** - Koncert organowy "Opera nad Bałtykiem" - Kościół w Sarbinowie - godz. 19.30

**15.VIII.06** - Koncert muzyki klasycznej "Opera nad Bałtykiem" - Mielno przy kawiarni "Floryn" godz. 19.00

**18-19.VIII.06** - Przegląd Teatrów Ulicznych - Mielno, ul. Kościuszki - godz. 17.00-24.00

*Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG III A (Fundusz Małych Projektów Euroregionu Pomerania) oraz ze środków budżetu państwa"*



## Magiczne Święto - Mieleńska Noc Sobótkowa

Noc Świętojańska to czas magii, czarów i tajemniczych rytuałów, to wszystko można było zobaczyć w sobotę 24 czerwca w Mielnie.

Tegoroczna Noc Świętojańska zapowiadała się wyjątkowo interesująco i rzeczywiście organizatorzy nie zawiedli. Impreza ta była roztańczona, egzotyczna i czarodziejska. Oprócz typowych obrzędów świętojańskich ta noc przepełniona była muzyką, tańcem i radością z nadchodzącego lata.

Taneczne show w wykonaniu zawodowych grup tanecznych: Kolejorz Girls z Poznania, Fikcji z Koszalina oraz Grupy Elphin z Gdańska, porwało do tańca sporą część publiczności. Widzowie również świetnie bawili się podczas koncertów zespołów Shannon i Compadres. Żywiłowy pokaz tancerzy ognia z grupy Exodus oraz wielki finał z rozpaleniem ogromnego ogniska na plaży na długo zostanie w pamięci uczestników imprezy.

Organizatorzy: Mieleński Ośrodek Sportu i Rekreacji i Urząd Gminy już dziś zapraszają na Magiczne Święto - Mieleńską Noc Sobótkową za rok.

W następnym numerze fotorelacja z imprezy.

*Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG III A (Fundusz Małych Projektów Euroregionu Pomerania) oraz ze środków budżetu państwa"*

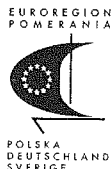
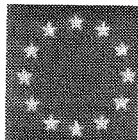
## Zapraszamy na koncerty

Mieleński Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Urząd Gminy w Mielnie serdecznie zapraszają na cykl koncertów rockowych niemieckiej grupy z zaprzyjaźnionej gminy Altenpleen w Niemczech z zespołem DIXIELAND z Mielna, pod wspólną nazwą "Muzyka łączy narody".

### Koncerty odbędą się:

- 05.VII.06 - Łazy, przy ul. Leśnej - godz. 20.00
- 06.VII.06 - Unieście ul. 6-go Marca 35 teren przy GOPS- godz. 20.00
- 07.VII.06 - Mielenko, teren przy Świetlicy Środowiskowej - godz. 20.00
- 08.VII.06 - Sarbinowo teren zielony przy pętli autobusowej- godz. 20.00
- 09.VII.06 - Gąski teren przy latarni morskiej - godz. 20.00

*Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Inicjatywy Wspólnotowej INTERREG III A (Fundusz Małych Projektów Euroregionu Pomerania) oraz ze środków budżetu państwa"*



**Drukujemy kolejne wspomnienia udostępnione przez panią Marię Hudyńską z Koszalińskiego Klubu Piórnika.**

**D**o Koszalina przybyłam z bardzo malowniczej krainy, położonej u podnóża Karpat. To Bukowina, Ojczyzna wielu kultur i narodów. Bukowina przez 3 stulecia od XII do XV wieku była częścią Księstwa Mołdawii. Następnie od roku 1774 do 1918 należała do Cesarstwa Austro-Węgier. W wyniku traktatów pokojowych została włączona do Rumunii. Żyli tam razem w zgodzie i harmonii Polacy, Ukraińcy, Niemcy, Żydzi, Słowacy, Ormianie (wyprzedzeni przez Turków w 1915 roku) i Rumuni.

Dorośli łatwiej porozumiewali się ze sobą znając swoje języki i kulturę. Gorzej było z małymi dziećmi w rumuńskiej szkole, w której dane mi było rozpocząć swoją edukację.

Pamiętam sprzed 75 lat mój pierwszy dzień w szkole, do której bardzo starannie się przygotowywałam, mając o 3 lata starszą siostrę. Znałam mnóstwo wierszyków, nazwy obrazków z elementarza, wiele zwrotów. W klasie I było nas bardzo dużo, wiadomo powojenne pokolenie, prawdziwa międzynarodówka: Ukraińcy, Polacy, Niemcy, Żydzi. Ukraińcy siedzieli w grupie, razem. Polacy razem z Niemcami i Żydami. Siedzieliśmy według wzrostu.

Wychowana na rumuńskiej mamuldyce wyrosłam duża jak kukurydza i siedziałam w przedostatniej ławce, z czego byłam bardzo niezadowolona. Moją uwagę przykuły dwie długie ławki położone obok katedry pani nauczycielki. Siedziały tam dzieci rumuńskich urzędników fabrycznych, zawiadowcy stacji i sekretarza gminy.

Te dzieci nie bawiły się z nami. Naszą nauczycielką była Ukrainka. W klasach od I do IV uczyła Ukrainki, Polki i Żydówki. Lubiłam moją klasę, moje dwie koleżanki- Niemkę i Żydówkę (z którymi spotkałam się po 30 i 40 latach), ale bardzo chciałam siedzieć w tych wyróżnionych ławkach i wciąż pytałam nauczycielkę, kiedy będę mogła zająć tam miejsce. Odpowiadała mi, że muszę być lepsza od nich. Bardzo się starałam, dostawałam nagrody książkowe, ale awansu do ławek nie było.

Dopiero szczęśliwy traf w roku 1936 zmienił mój status. Król Rumunii Karol II z księciem Michałem, naczelnikiem harcerstwa Rumunii wracali z wizyty w Polsce. Mieszkałam na granicy, nasza stacja była pierwszą po rumuńskiej stronie. Władze szkolne postanowiły powitać króla na ziemi bukowińskiej. I to właśnie ja, spośród uczniów dwóch szkół, zostałam do tego wytypowana. Króla powitałam w stroju bukowińskim, z bukietem róż z ogrodu mojej mamy na korytarzu jego salonki. Pamiętam jak mówiłam "majestate", a największym honorem było dla mnie to, że podano mi rękę. Koleżanka Niemka, Felicita, śpiewała w wagonie dla świąty i dostała za to 200 lei. Po tym zdarze-

niu koleżanki z "uprzywilejowanych" ławek zapraszały mnie do siebie, ale ja już zadzieriałam nosa.

W Rumunii do II wojny światowej panowały bardzo serdeczne i przyjazne stosunki z Polską, dlatego my Polacy korzystaliśmy tam z wielu przywilejów. Na Bukowinie żyło 45 tysięcy Polaków. Funkcjonowało 25 szkół polskich, prywatne gimnazjum, 2 polskie miejskie biblioteki oraz 10 Domów Polskich, gdzie odbywały się różne imprezy i prelekcje. Tam rozbrzmiewała polska pieśń patriotyczna, uczono nas polskich tańców.

Jeszcze pod rządami Austro-Węgier w 1883 roku na Bukowinie ukazał się pierwszy numer polskiej gazety. Później, już za Rumunii, ukazywał się "Kurier Polski". Pamiętam to, ponieważ siostry mojej babci przy-

## Z gór nad morze

wiozły te gazety do Polski w 1945 roku w starym austriackim kufrze, który był nimi wyłożony. Czym zajmowali się na Bukowinie Polacy? Kwitło rzemiosło, perfekcyjnie przygotowujące majstrów w każdej dziedzinie. Wielkim uznaniem w społeczeństwie bukowińskim cieszyła się polska inteligencja, kształcona w Krakowie, Lwowie, Poznaniu i Wiedniu.

Polacy bukowińscy oddali nieocenioną pomoc uchodźcom z Polski w 1939 roku. W Czerniowcach zatrzymał się cały rząd w drodze do Bukaresztu i Krajowej. Pani marszałkowej Piłsudskiej z córkami Polacy bukowińscy pomogli przedostać się do Szwajcarii, jechała samochodem ofiarowanym przez Rumunów. Na język rumuński były w okresie międzywojennym tłumaczone "Quo Vadis" i "Lalka" Prusa. Dzisiaj zastanawiam się, czy te przekłady wykonano w Polsce (bo jak wiem już w 1924 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim funkcjonowała filologia rumuńska), czy też zrobił to któryś z naszych Bukowińczyków.

Nastał rok 1944. Rumuni opuszczali Bukowinę, część inteligencji polskiej wyjechała. Nieliczni pozostali i czekał na nich Sybir. W 1945 roku ogłoszono komunikat o repatriacji Polaków do Ojczyzny. To była radosna nowina, że Polska, do której tak tęskniliśmy, nie zapomniała o nas. Trudności z wyjazdem czyniły nam jednak władze ZSRR, ponieważ bukowińscy Polacy mieli rumuńskie obywatelstwo.

Wyjazd do Polski odbyliśmy w bydłych wagonach. Podróż trwała 3 tygodnie. Smutne powitanie zgotowano nam jednak w Starym Sączu. "To transport Cyganów"- oto, co usłyszeliśmy po powrocie do ukochanej ojczyzny. Przypiębiającym zdarzeniem była także śmierć staruszki, którą ro-

dzona siostra musiała zostawić na dworcu w Poznaniu. Po ponad 20 dniach dotarliśmy do Zielonej Góry. Tam bukowińscy Polacy znaleźli pracę, zajęli pozostawione puste domy i zaczęli życie od nowa.

W styczniu 1946 roku pożegnaliśmy Zieloną Górę i wyjechaliśmy do Suchej Koszalińskiej, gdzie brat męża jako repatriant zamieszkał z rodziną. W Suchej początkowo mieszkaliśmy u rodziny męża, a następnie w miejscowej szkole, którą mąż jako kwalifikowany nauczyciel zorganizował. Dzieci z każdym dniem było więcej. Warunki pracy i codziennego życia były bardzo trudne, ale wspieraliśmy się w tych kłopotach wzajemnie z mieszkańcami wsi, wierząc w lepsze jutro.

W 1950 roku mąż służbowo został przeniesiony do Koszalina. Przydzielono nam mieszkanie w budynku dawnego przedszkola przy ulicy Berlinga. Po upływie kilku miesięcy mąż otrzymał nominację na stanowisko kierownika Wydziału Oświaty Powiatowej Rady Narodowej. Po zakończeniu budowy Domu Nauczyciela przy ulicy Armii Czerwonej, obecnie J. Piłsudskiego, otrzymaliśmy tam dwupokojowe mieszkanie. W 1958 zmieniliśmy je na obecne przy zbiegu ulic Zwycięstwa i 1-go Maja. Mieszkam tu do dziś. W 1960 roku polecono mężowi zorganizowanie Powiatowej Poradni Psychologicznej, w której na stanowisku kierownika pracował do przejścia na emeryturę.

Ja od 1956 do 1979 roku pracowałam w Młodzieżowym Domu Kultury, który miał siedzibę przy ulicy Grottgera. Dyrektorem był p. Zbigniew Ciechanowski. Liczną grupę dzieci uczyłam haftu, a przy tym opowiadałam o historii nie tylko naszego regionu, Pomorza, ale i wszystkich regionów w kraju. Dziewczynki uczyły się szycia, kroju, robót ręcznych i gospodarstwa domowego. Piekły, gotowały, przygotowywały upominki okolicznościowe dla swoich bliskich. Dom Młodzieży odwiedzały liczne delegacje nauczycieli z całego kraju. Gobeliny wykonane przez naszą młodzież zdobyły polskie statki i wędrowały do zaprzyjaźnionych krajów - były żywą historią naszego Koszalina, z każdym dniem piękniejszego, prężnego i rozwijającego się miasta.

W 1978 roku zmarł mój mąż Andrzej, najserdeczniejszy przyjaciel życia, a w kilka lat później jedyny ukochany syn Julian. Edukację rozpoczął w szkole ćwiczeń w Koszalinie, maturę zdawał w Liceum Ogólnokształcącym przy ulicy Jedności, studia na Wydziale Filologii Angielskiej UW w Warszawie. Pracę nauczyciela-anglisty zaczął w Koszalinie. Potem jako nauczyciel akademicki pracował w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Słupsku, a następnie zorganizował anglojęzyczne Liceum w Lęborku, gdzie do końca swoich dni - do 2000 r. był dyrektorem.

Radością mojego życia są dwie wnuczki - Karolina i Luiza, (obie skończyły studia) oraz mały synek Luizy, Patryk.

Pozostałam wierna swoim haftom i gobelinom, które wędrują po świecie i są wizytówką naszego miasta.

**Wiktoria Stefańczakowa**



Człowiek...  
stoi na szczycie  
piramidy zbudowanej  
wysiłkiem wszystkich tych,  
co żyli przed nim, i stanowi zarazem  
częstkę piramidy"

Stanisław Brzozowski

Ziemia koszalińska w pradziejach była regionem, do którego z dużym opóźnieniem docierały wpływy z ówczesnych centrów kulturowych świata. W czasie, kiedy mieszkańcy Bliskiego Wschodu i terenów nadbrzeżnych Morza Śródziemnego żyli już w epoce brązu, Prakoszalinianie dopiero wchodziłi w okres rewolucji neolitycznej - określonej tym mianem, nie z racji tempa postępu cywilizacyjnego, lecz z powodu ich rzeczywistie rewolucyjnego charakteru. Można się domyślać, że podczas długotrwałego (trwającego niejednokrotnie tysiące lat) i skomplikowanego procesu przechodzenia od gospodarki łowiecko-zbierackiej (destrukcyjnej) do rolniczo-hodowlanej (wytwórczej) mentalność Prakoszalinian przeobrażała się w podobny sposób jak u wszystkich innych ludów na tym etapie rozwoju. Podobieństwo to oczywiście nie wykluczało szeregu różnic wynikających między innymi z odmiennych uwarunkowań zewnętrznych.

Inny klimat, inna fauna i flora, a zwłaszcza utrudniające możliwość przemieszczeń znacznie gęstsze zalesienie terenu, z pewnością ukształtowały nieco odmiennie wyobrażenia, od tych jakie posiadali mieszkańcy Egiptu, Mezopotamii, czy też krain leżących nad Morzem Śródziemnym. Odmiennosc ta jednak nie miała większego wpływu na zasadniczy kierunek rozwoju kulturowego. Skoro wszystkie znane społeczeństwa epoki kamiennej tworzyły podobny system wierzeń i rytuałów, to mało prawdopodobnym jest, aby Prakoszalinianie w tym względzie stanowili wyjątek. Zresztą prawidłowość ta odnosi się do całych dziejów ludzkości. Nietrudno jest zauważyć, że między społeczeństwami znajdującymi się na tym samym poziomie rozwoju występuje więcej podobieństw niż różnic. Dzieje się tak nawet w przypadku społeczeństw oddzielonych od siebie bezmiarem czasu i przestrzeni. Najbardziej spektakularnym tego świadectwem jest istnienie wielowiekowych piramid po dwóch stronach Oceanu Atlantyckiego: w Egipcie i w Ameryce Środkowej. Powszechnie wiadomo, że mieszkańcy tych oddalonych od siebie tysiącami kilometrów regionów świata zaczęli nawiązywać kontakty dopiero na początku ery nowożytnej - czyli od odkrywczej wyprawy Kolumba. Wcześniejsze dokonania w tym względzie miały tylko incydentalne znaczenie. Pierwsze masowe spotkania Europejczyków z mieszkańcami Ameryki były swoistego rodzaju zetknięciem się kultur z różnych epok historycznych. Dziełił je dystans około dwu tysięcy lat. Sądzę, że odczucia i działania konkwistadorów hiszpańskich podbijających państwo Azteków niewiele by się różniły, gdyby przyszło im wystąpić przeciw państwom starożytnego Egiptu, Babilonii czy Asyrii.

Obecność piramid w tak bardzo oddalo-

nych od siebie i jednocześnie odizolowanych Oceanem Atlantyckim punktach ziemi stało się dla niektórych badaczy asumptem do tworzenia hipotez potwierdzających istnienie legendarnej Atlantydy. Część z nich stara się wszelkimi możliwymi sposobami udowodnić, że ten zaginiony rzekomo kontynent, był prakolebką naszej kultury. Niezależnie od tego, czy pogląd ten zostanie kiedyś potwierdzony, czy też nie, niezależnie od tego czy cywilizacja miała swój początek w jednym, czy też wielu miejscach, pewnym jest, że była ona efektem coraz skuteczniejszych sposobów zaspokajania przez ludzi swoich potrzeb. Rozwój po tej linii był swoistego rodzaju marszem od Natury do Kultury. Początek tego marszu był trudny i długotrwały. Można go przyrównać do wieku niemowlęcego, kiedy człowiek metodą prób i błędów poznaje otaczający świat - tkwiąc w nim ograniczenia i możliwości. Rozwój niemowlęcia a potem dziecka zależy nie tylko od jego potencjalnych możliwości ale także od wzorców istniejących w otoczeniu. Podobnie rzecz się dzieje z rozwojem kulturowym ludzkości. Inna

nie jaskiń - jak np. Ziemia Koszalińska - dawno się zatarła. Pozostały jednak obrzędy konserwujące stare tradycje, które co jakiś czas uzupełniano nowymi elementami. W epoce kamienia kult zmarłych przeplatał się z kultem słońca, księżyca niektórych drzew, roślin, zwierząt, a także z wszystkim z wiarą w nadprzyrodzoną moc wyobrażeń Wielkiej Matki, którą od czasu rewolucji związanej z odkryciem rolnictwa kojarzono z całą Ziemią. Zdaniem profesora Zygmunta Krzaka - autora monumentalnych dzieł: "Megality Europy" i "Megaloty Świata" wszystkie prahistoryczne budowle wielkokamienne były przedstawieniami bóstw kobiecych związanych z życiodajnymi siłami przyrody. Tradycja ta przewijała się przez całe dzieje ludzkie. Obecnie w naszej kulturze jej istotne elementy zawiera kult Matki Boskiej. Nie jest przypadkiem, że wiele świątyń chrześcijańskich zostało pobudowanych na miejscach, gdzie w pradawnych czasach odprawiano obrzędy ku czci Wielkiej Matki. Na tej podstawie można domniamać, że kamienne głazy stanowiące część fundamentu koszalińskiej katedry pod

wezwaniem Najświętszej Marii Panny, tworzyły w zamierzchłej przeszłości budowlę megalityczną. Podejrzewam, że budowla taka mogła też być usytuowana na szczycie Góry Chełmskiej, gdzie było więcej głazów niż obecnie. Część z nich posłużyła księciu Kazimierzowi z dynastii Gryfitów

Prakoszalinianie

Lech Fabiańczyk

## Trwałość tradycji (I)

była sytuacja Prakoszalinian oddzielonych od ówczesnych centrów kultury wielkimi przestrzeniami gęstych lasów, a inna społeczeństw znajdujących się w tych centrach lub w ich pobliżu. Dzieje ludzkości to nie prosta drabina, po której wszyscy równomiernie i bez przeszkód dźwigają się po szczeblach w górę. Zawsze istniały większe lub mniejsze różnice poziomu kulturowego pomiędzy poszczególnymi społecznościami. Warto jednak zauważyć, że wszystkie zbiorowości ludzkie przechodzące kolejne fazy rozwoju zachowują się mniej więcej tak samo. Jednym z przykładów na to wskazujących, jest wręcz uderzające podobieństwo rysunków naskalnych wykonanych przez prahistorycznych artystów w różnych częściach świata.

Analizując kulturę wszystkich znanych z różnych czasów ludów żyjących w warunkach epoki kamienia dostrzec można jeszcze wiele innych cech wspólnych. System wierzeń w życie pozagrobowe budowniczycy pochodzący z III tysiąclecia p.n.e. grobowca wielkokamiennego w Borkowie pod Koszalinem, najprawdopodobniej niewiele różnił się od systemu wierzeń współczesnych ludów wnoszących tego typu konstrukcje na wyspach Indonezji, czy też starożytnych społeczności Bliskiego Wschodu, które już około VII tysiąclecia p.n.e. zaczęły je wznosić.

Można domniamać, że wielkokamienne grobowce do pewnego stopnia stanowiły odzworowanie jaskiń, w których pierwotni ludzie nie tylko mieszkali, ale odprawiali swoje obrzędy i chowały zmarłych. Ta ostatnia praktyka odnosiła się nie do wszystkich, lecz tylko do osób cieszących się za życia szacunkiem. Oczywiście pamięć o tym, wśród ludów przybywających na tereny pozbawio-

do budowy swych rezydencji w Koszalinie i Kazimierzu Pomorskim. Można przypuszczać, że przed transportem większe głazy pokawalkowano. Trudno bowiem sobie wyobrazić, aby ówczesne wozy wytrzymały ciężar tych głazów w całości. W roku 2006 mimo użycia nowoczesnych środków technicznych, dużym problemem było przetransportowanie na stosunkowo niedaleką odległość głazy przeznaczonego na pomnik poświęcony pamięci Powstańców Listopadowych roku 1831. Głaz ten obecnie stoi u wejścia na szczyt Góry Chełmskiej.

Skoro istnieją obecnie problemy z transportem wielkich bloków kamiennych, to tym bardziej należy podziwiać pradawnych budowniczych, którzy siłą mięśni i przy pomocy bardzo prostych technik w całości cierpliwie przesuwali je centymetr po centymetrze, na miejsca często bardzo odległe. Podejrzewam, że to właśnie oni nagromadzili na szczycie Góry Chełmskiej dużą ilość wielkich kamieni (nie tylko tych jakie obecnie się tam znajdują, ale także tych, które zostały stamtąd wywiezione). Nie można wykluczyć możliwości, że wzniesli tam megalit, skoro tego typu budowli jeszcze w stosunkowo niedalekiej przeszłości było znacznie więcej niż obecnie. Za przykład może służyć wyspa Rugia, na której w 1829 roku naliczono 229 grobowców megalitycznych, a sto lat później już tylko 38. Dodatkowym impulsem inicjującym hipotezę istnienia megalitu na Górze Chełmskiej zdaje się być fakt, że przez wiele setek lat miejsce to funkcjonowało jako cmentarz. Można się też domyślać, że sama ta góra traktowana była przez Prakoszalinian jako miejsce święte - utożsamiane z wyobrażeniem Wielkiej Matki. **cdn**

Lech Fabiańczyk

## Jubileusze nie tylko wojskowe

Prezydent Koszalina **Miroslaw Mikietyński**, dowódca Garnizonu Koszalin płk dypl. **Leszek Cendrowski**, prezes Zarządu Rejonowego Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego płk w st. spocz. **Włodzimierz Warcholski**, dyrektor Wojskowej Specjalistycznej Przychodni Lekarskiej ppłk rez. lek. **Marek Rusiecki**, byli organizatorami obchodów 61 rocznicy zakończenia II wojny światowej w Europie, 25-lecia ZBZZ i ORWP i 25-lecia WSPL w Koszalinie w dniach 6-8 maja 2006 roku. Program obchodów był bardzo bogaty i dlatego uroczystości trwały trzy dni.

**6.05.** "Biała Sobota", w której uczestniczyli pracownicy WSPL, "Turniej Szkół" - imprezy sportowe dla młodzieży.

**7.05.** Ciąg dalszy "Turnieju Szkół", pokaz sprzętu i sprawności wyszkolenia żołnierzy, policji, straży pożarnej i straży granicznej w garnizonie Koszalin, występy zespołów artystycznych MOK i MDK, rozmowy obywatelskie prezydenta Koszalina nt. perspektyw rozwoju miasta.

**8.05.** Zawody strzeleckie o puchar prezydenta miasta, prezesa ZBZZ i ORWP i dowódcy garnizonu. Uroczyste posiedzenie Zarządu Rejonowego ZBZZ i ORWP i WSPL, msza św. w intencji Ojczyzny, odsłonięcie tablicy pamiątkowej, patriotyczne uroczystości na Placu Zwycięstwa w związku z zakończeniem II wojny światowej.

Najważniejsza była, kończąca trzydniowe obchody jubileuszy, uroczystość na Placu Zwycięstwa. Miała oprawę wojskową; wystąpiła kompania honorowa WP, orkiestra garnizonowa oraz poczty sztandarowe, wojskowe i organizacji społecznych. Udział w uroczystościach wzięli prezydent Koszalina **Miroslaw Mikietyński** z pracownikami samorządu, przedstawiciele władz wojewódzkich, dowódca garnizonu płk dypl. **Leszek Cendrowski** z dowódcami podległych jednostek, prezes ZR ZBZZ i ORWP płk dypl. **Włodzimierz Warchalski** wspólnie z członkami Związku, dyrektor WSPL ppłk rez. lek. **Marek Rusiecki** ze swoimi pracownikami, młodzież szkolna, w tym ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Sianowa oraz społeczeństwo Koszalina, chociaż niestety niezbyt licznie.

W okolicznościowych wystąpieniach prezydent **M. Mikietyński** oraz przedstawiciele wojska i organizacji społecznych wspominali tragiczne wydarzenia sprzed 61 lat i ogrom ofiar jakie przyniosła II wojna światowa. Zginęło 50 mln ludzi w tym 6 mln Polaków, co w stosunku do liczby mieszkańców było stratą największą spośród wszystkich walczących stron. Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że mimo różnych opcji politycznych występujących osób, nikt nie starał się tworzyć podziałów na żołnierzy lepszych i gorszych, tych którzy szli ze wschodu lub z zachodu i tych z AK lub z AL., że przelana krew oceniano tak samo, bo walka i przelana krew, jednako służyły wyzwoleniu Ojczyzny spod hitlerowskiego faszystwu.

Najbardziej zaangażowani działacze społeczni, weterani i organizacje społecz-

ne zostali wyróżnieni przez władze wojewódzkie i poszczególne związki, medalami i odznakami. Najbardziej cenne były złote odznaki "Gryfa Pomorskiego" przyznane przez władze wojewódzkie. Patriotyczną manifestację zakończyło złożenie wieńców pod pomnikiem **J. Piłsudskiego**. Kwiaty były wyrazem hołdu wszystkim poległym i poszkodowanym w II wojnie światowej.

Dla uczczenia jubileuszu 25-lecia ZBZZ i ORWP, odbyło się uroczyste posiedzenie Zarządu Rejonowego, na którym wręczono honorowe plakietki i medale 25-lecia najbardziej zasłużonym działaczom Związku.

W Klubie Podchorążego CSSP odbyło się wspólne sympozjum związane z 25-leciem ZBZZ i ORWP i WSPL. Celem sympozjum było przypomnienie historii Związku i Przychodni. Wprowadzeniem do niego stało się wystąpienie płk **W. Warchalskiego**, który w słowach **"Jesteśmy częścią żołnierskiej wspólnoty, która na zawsze związała swój los z wojskiem"** zawarł sens istnienia naszego Związku. Zrzesza on byłych żołnierzy zawodowych, żołnierzy rezerwy, a nawet sympatyków wojska. Poprzez społeczną działalność propaguje idee obronności kraju, pomaga swoim członkom (i nie tylko), którzy potrzebują pomocy, niesie pomoc chorym i dotkniętym ubóstwem.

W niezwykle ciekawym wystąpieniu prof. dr hab. **Jerzy Hauziński** z Komitetu Nauk Orientalnych PAN przedstawił okoliczności, historyczne i polityczne uwarunkowania okresu przełomu lat osiemdziesiątych. Byliśmy uczestnikami tworzącej się historii tych lat, ale wielu uwarunkowań nie znaleźmy i dopiero naświetlenie ich w sposób naukowy pozwala lepiej zrozumieć to, co się wówczas wydarzyło.

Historię Wojskowej Specjalistycznej Przychodni Wojskowej przedstawił jej dyrektor ppłk rez. lek. **Marek Rusiecki**. Początki przychodni były niezwykle skromne. Powstała w 1981 roku w budynku mieszkalnym przy ulicy Bema, doraźnie zaadoptowanym na potrzeby lecznictwa. Opieką obejmowała kadrę zawodową i jej rodziny. Rosnące zapotrzebowanie na dobre usługi medyczne przyspieszyło decyzję o wyremontowaniu na potrzeby WSPL "koszarowca" z 1914 roku przy ulicy Zwycięstwa 204. Od 1995 roku nowa przychodnia gospodaruje na 4460 m<sup>2</sup>, na 4 kondygnacjach rozmieszczone są poradnie specjalistyczne, poradnie dla dzieci, gab. EKG, pracownia rtg., laboratorium, fizykoterapia i rehabilitacja. WSPL jest dostępna dla całego społeczeństwa. Szersze informacje o przychodni można znaleźć w specjalnym, kolorowym, wydawnictwie z maja br. pt. **"Jubileusz 25-lecia WSPL w Koszalinie"**.

Bardzo piękną oprawę miała uroczystość wmurowania tablicy pamiątkowej z okazji 25-lecia ZBZZ i ORWP. Tablicę z hasłem **"Zawsze Wierni Ojczyźnie"** wmurowano na terenie 8 Koszalińskiego Pułku Przeciwlotniczego, obok tablic upamiętniających koszalińskie jednostki wojskowe. Odsłonięcia dokonali pułkownicy w st. spoczynku - zasłużeń dla Związku - **M. Marszałek** i **J. Młodawski** w towarzystwie pułkowników **Z. Biesagi** i **W. Warchalskiego**. Odsłonięciu towarzyszyły poczty sztandarowe, kompania honorowa i orkiestra. W uroczystości wzięła udział młodzież ze Szkoły Podstawowej w Sianowie, chór "Frontowe Drodgi", pracownicy WSPL i liczne grono członków ZBZZ i ORWP. Najbardziej zasłużeń otrzymali plakietki i medale pamiątkowe. Prze-

mówienia okolicznościowe wygłosili płk **W. Warchalski** i prezydent **M. Mikietyński**, który bardzo ciepło mówił o kombatantach, byłych żołnierzach zawodowych i pracownikach WSPL, oraz o wszystkich osobach, które swoją pracą i działalnością społeczną służą miastu.

Sztandar Zarządu Rejonowego ZBZZ i ORWP został udekorowany odznaczeniami przyznanymi przez władze wojewódzkie - złotą odznaką "Gryfa Pomorskiego" oraz przez "Związek Sybiraków" i zarząd ZBZZ i ORWP w Warszawie. Odznaczenia te są wyrazem uznania dla społecznej działalności Związku na rzecz środowisk wojskowych i cywilnych.

Podsumowując obchody jubileuszy w Koszalinie, trzeba podkreślić dobrą współpracę władz lokalnych z wojskiem, Zarządem Rejonu Środkowopomorskiego ZBZZ i ORWP i WSP-em, doskonałą współpracę w organizowaniu jubileuszowych imprez, obecność na uroczystościach wielu osób związanych z polityką (np. parlamentarzystów minionej i obecnej kadencji, byłego kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych pana **Jana Turskiego**), samorządowców, oraz ogromne zaangażowanie osobiste osób odpowiedzialnych za organizację imprez.

**Józef Kozłowski**

## Szkoła odznaczona medalem "PRO MEMORIA"

8 maja 2006 roku nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Sianowie imienia Bohaterów 8 Drezdeńskiej Dywizji Piechoty zostali zaproszeni przez Prezesa Zarządu Rejonowego Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego na uroczystości obchodów 61 rocznicy zakończenia II wojny światowej i 25 rocznicy powstania ZBZZiOR WP.

Podczas uroczystości **Szkoła została odznaczona medalem "PRO MEMORIA"** za wybitne zasługi w utrwaleniu pamięci o ludziach i ich czynach w walce o niepodległość Polski podczas II wojny światowej i po jej zakończeniu. W uroczystościach, które odbyły się na terenie jednostki wojskowej w Koszalinie oraz przy pomniku **Józefa Piłsudskiego** wzięła udział delegacja uczniów, nauczyciele i dyrekcja szkoły.

Ponadto dzięki zaproszeniu przez Zarząd ZBZZiOR WP w niedzielę 7 maja 2006r. uczniowie klas piątych wzięli udział w pokazie sprzętu bojowego przygotowanym przez 8 Koszaliński Pułk Przeciwlotniczy oraz w pokazie sprawności żołnierzy, funkcjonariuszy Straży Granicznej i Policji.

**Ireneusz Megiel**  
Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2  
w Sianowie



## Napisać do nas

# Podróż po wiedzę i przygodę

O godzinie 6 rano, 7 czerwca, pod opieką naszych wychowawców: Joanny Krzyściak, Alicji Jońskiej, Małgorzaty Korus i Dariusza Szwabo, wyruszyliśmy na dwudniową wycieczkę trasą Toruń-Malbork-Gdynia. Wygodny autobus wiozł nas przez północną Polskę wprost do miasta Mikołaja Kopernika - Torunia.

Nasza wędrówkę po mieście rozpoczęliśmy od zwiedzania średniowiecznych murów obronnych i najciekawszego ich fragmentu - Krzywej Wieży. Legenda głosi, że wybudował ją rycerz zakonny, który miał jedną nogę dłuższą a drugą krótszą. Wąskimi uliczkami Torunia udaliśmy się następnie na Rynek Staromiejski. Podziwialiśmy Ratusz oraz Katedrę NMP i oczywiście zrobiliśmy sobie zdjęcie przy pomniku Mikołaja Kopernika. Chłopcy głaskali, a co odważniejsze dziewczynki całowały złote żabki-symbol Torunia-bo jak głosi legenda miało to przynieść im szczęście.

Ciekawą lekcję przeżyliśmy w toruńskim Orbitarium. Dowiedzieliśmy się jak powstają chmury, ile ważymy na Marsie i co dzieje się z dźwiękiem w przestrzeni. Mogliśmy też postać sondą kosmiczną i zobaczyć start promu. Najwspanialsze w tym wszystkim było to, że mogliśmy tego wszystkiego doświadczyć na własne oczy. Następnie udaliśmy się do Planetarium. Tam raketą kosmiczną poleciliśmy zwiedzać planety. Obejrzeliśmy krater na Księżycu, zobaczyliśmy, z czego zbudowane są pierścienie Saturna i dlaczego Mars jest czerwony. Poznaliśmy też historię powstania Małej i Wielkiej Niedźwiedzicy.

Następnym punktem wycieczki było zwiedzanie domu, w którym urodził się i wychował Mikołaj Kopernik, a który dziś pełni rolę jego muzeum.

Z Torunia udaliśmy się do Malborka. Wspaniała pani Przewodnik oprowadziła nas po zamku, opowiadając o wszystkich jego tajemnicach. Napotkany na dziedzińcu rycerz krzyżacki pokazał nam jak przed wiekami bito monety i co za nie można było kupić.

Wieczorny spacer wzdłuż Nogatu zakończył pierwszy dzień naszej wycieczki.

Drugiego dnia odwiedziliśmy oliwskie Zoo, w który zobaczyliśmy zwierzęta z różnych stron świata. Najbardziej podobały nam się małe śmieszne pingwiny i ogromne afrykańskie słonie. Wodny świat i zamieszkujące go stworzenia oglądaliśmy w gdyńskim Oceanarium. Kolorowe rybki, ogromne ukwiały i prawdziwe, metrowe rekiny zrobiły na nas największe wrażenie. Po zwie-

dzaniu Oceanarium udaliśmy się na spacer wzdłuż Skweru Kościuszki. Obserwowaliśmy statki zacumowane w porcie- ORP Blyskawicę, Dar Pomorza i duński statek szkolny "Georg Stage" i oczywiście kupowaliśmy pamiątki.

Nadszedł jednak czas na powrót do domu, a nam szkoda było wracać, bo wycieczki są przecież takie przyjemne. Z niecierpliwością czekamy na następną wycieczkę.

Chcielibyśmy bardzo podziękować życzliwemu sponsorowi-Bankowi PKO SA., który przekazał dofinansowanie w kwocie 3.000 złotych na organizację naszej wycieczki.

*Uczniowie Szkoły Podstawowej w Zegrzu Pomorskim*

*Organizator wycieczki: Joanna Krzyściak  
Opiekunowie: Alicja Jońska, Małgorzata Korus, Dariusz Szwabo*



## Sukcesy weteranów

W sobotę, 10 czerwca 2006 roku w Stargardzie Szczecińskim odbyły się **XIX Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Weteranów LA** w wielobojach lekkoatletycznych.

W zawodach uczestniczyło ponad 80 weteranów, zarówno kobiet i mężczyzn, któ-

rzy startowali w wielobojach rzutowych, a także w pięcioboju klasycznym.

Pięciobój klasyczny jest odwzorowaniem pięcioboju antycznego, jednak konkurencje są typowo lekkoatletyczne, do których zalicza się skok w dal, rzut oszczepem, bieg na 200m, rzut dyskiem oraz bieg na 1500m.

Reprezentacja Koszalina składała się z czterech przedstawicieli, którzy z powodzeniem startowali w wielobojowych Mistrzostwach Polski Weteranów.

Najbardziej zacięte boje w kategorii M40 stoczył **Jerzy Krauze** (UM Koszalin), który do ostatniej konkurencji walczył o prymat Mistrza Polski z aktualnym Halowym Mistrzem Polski Weteranów w pięcioboju **Stanisławem Kubikiem** z Żywca.

Jerzy Krauze zdobywając 2810 pkt. wyprzedził swojego rywala w łącznej klasyfikacji zaledwie o 70 pkt., co pozwoliło także na zajęcie trzeciego miejsca w klasyfikacji "open"!

Obydwu sportowcom niewiele zabrakło do pobicia rekordu Polski, który wynosi 3080 pkt., jednak kolejna szansa, która się nadarzy w tym roku aby tego dokonać, może mieć miejsce podczas lipcowych Mistrzostw Europy Weteranów w Poznaniu.

Na uwagę zasługuje występ wyjątko-

wo ambitnego radnego powiatu koszalińskiego **Tadeusza Miąska** z Zegrza Pomorskiego, który startując z lekką kontuzją wywalczył srebrny medal, tym samym zdobywając wicemistrzostwo Polski w kategorii M65!

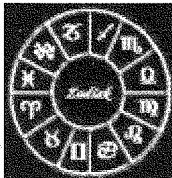
Bardzo dobrze zaprezentował się także **Andrzej Pieczara** z Wierciszewa, który równie ambitnie walcząc, zdobył złoty medal w kategorii M45, natomiast ostatni z koszalińskich reprezentantów **Jan Suski** (Pub Olimpijczyk) w kategorii M50 zdobył brązowy medal.

Koszalinianie należą do grona najlepszych wieloboistów w kraju, ich sprawność fizyczna jest zauważalna także wśród młodzieży koszalińskiej, która z podziwem komentuje sukcesy sportowe starszych kolegów. Zarówno młodzi zawodnicy jak i weterani LA spotykają się na wspólnych treningach, gdzie ci ostatni starają się pomagać w treningu, a jednocześnie motywować do sportowej rywalizacji.

Nasi reprezentanci jeszcze w tym sezonie wystąpią od 1 do 2 lipca w indywidualnych MP w Toruniu, a potem we wspomnianych Mistrzostwach Europy Weteranów LA w Poznaniu.

**Życzymy udanych startów.**





## BLIŹNIĘTA

**SZEF I PODWŁADNY**  
(ur. 22.05 21.06)

**Jaki jest szef spod znaku Bliźniąt?** - atutami szefa spod tego znaku są lotny umysł, elokwencja i łatwość nawiązywania kontaktów. Bardzo dobry z niego menedżer i handlowiec. Umie skutecznie negocjować i promować swoją firmę, a swym szóstym zmysłem wyczuwa w lot konkurencję na rynku. Wyczuwa też koniunkturę i zręcznie potrafi przestawić produkcję. Nie ma popytu na warzywa i owoce? Będzie sprzedawał...rowery.

Szef spod znaku Bliźniąt bywa zmienny i zdarza się, że więcej obiecuje niż realizuje, ale warto go polubić za sympatyczny sposób bycia, za poczucie humoru, bo przy nim na pewno nie można się nudzić! Zawsze zafascynowany jest nowinkami, zawsze też ucieka przed rutyną i monotonią.

Kobiety lubią męski urok szefa Bliźniaka, którym on świadomie się posługuje. Natomiast dla panów szef Bliźniak w firmie jest wzorem do naśladowania: jak modnie się ubierać i elegancko zabiegać o względy koleżanek z pracy.

**Jak współpracować z dyrektorem Bliźniakiem?** Nie użalać się, nie narzekać, nie kaprysić i nie „uciekać” z pracy na... zwolnienia lekarskie. Tego dłużej nie będzie tolerował. On lubi osoby dowcipne, wesole i ceniące sobie humor najwyższej klasy. Żarty z dziedziny „niesmacznych” nie cieszą się powodzeniem u Bliźniaków. Ceni osoby pracowite, ale nie służalcze. Ceni tych,

k którzy mają własne zdanie i potrafią skutecznie je obronić.

Należy cieszyć się, dopóki mamy przełożonego Bliźniaka, bo niechętnie zagrzewa on miejsca na dłużej. Uczmy się zatem od niego postępowania z podwładnymi, bezstronnego traktowania ludzi, lekko kpiącego obserwatora tam, gdzie innych szarpie stronniczość, zawiść i uprzedzenia.

Bliźniak nie kocha ani systematycznej pracy ani też zajęć jednostajnych, monotonna. W żywym, bezpośrednim kontakcie z ludźmi czuje się najlepiej, ale miewa też swoje zmienne nastroje i nigdy nie wiadomo, którą nogą nazajutrz wstanie z łóżka.

Jego dyrektorskie „kwalifikacje” są szerokie i godne naśladowania: błyskawiczna orientacja, trzeźwe podejście do wielu zagadnień i żadnych uprzedzeń. To jest to.

**Jaki jest podwładny spod znaku Bliźniąt?**

W bezpośrednim kontakcie z ludźmi Bliźniak czuje się najlepiej. Przekonywanie klienta o wspaniałych zaletach towaru (w co Bliźniak nieraz gotowy jest sam uwierzyć) to specjalność pań i panów z tego znaku. Chętnie zdejmują towary z półek, pokazują je kupującym, odkładają, doradzają, sprzedają ... słowem coś się dzieje i dlatego każdy Bliźniak jest w swoim żywiole! Nie ma nudy, nie ma rutyny, a czas tak szybko płynie. Każdy Bliźniak myśli bardzo szybko (jest niesamowicie inteligentny) i dlatego „na nos” wyczuwa kupujących. Potrafi być miły, serdeczny i wiarygodny, budzący zaufanie. Dlatego tak łatwo mu zdobyć sympatię u innych, dlatego tak chętnie klienci wracają do niego.

Mając w pracy Bliźniaka należy pamiętać, aby nie zlecać mu pracy monotonnej. Nawet jeśli podejmie się takiego zadania, na pewno będzie się męczył i nudził, a inni (współpracownicy) razem z nim.

Cokolwiek będzie robił, Bliźniak zawsze wysoko cenił sobie będzie urozmaicenie w pracy. A jego praktyczne

podejście do wielu spraw i chęć bycia wśród innych mogą być wspaniale wykorzystane przez mądrego pracodawcę. Na przykład w firmie trzeba zorganizować imprezę integracyjną, czy też choinkę dla dzieci, koniecznie trzeba zaangażować Bliźniaka, bo w takich sytuacjach wykaże się on dużą inicjatywą i pomysłowością. Będzie miał do wykonania określone zadanie, a przy tym wolną rękę na wszelkie, własne pomysły.

Przez współpracowników urodzeni w znaku Bliźniąt są lubiani dlatego, że cenią zgodną współpracę, nie są konfliktowi, niechętnie też wtrącają się do spraw cudzych, a ambicji dyrektorskich raczej nie mają. Żyją swoim życiem i dają życie innym.

### Co mu подарować?

Kiedy świętuje imieniny czy też... pierwszą rocznicę zatrudnienia w firmie (dla Bliźniaka każda okazja jest dobra do świętowania) trzeba pamiętać, że jest on osobą praktyczną. Panią Bliźniak ucieszą na pewno dobre orientalne perfumy bądź zestaw znanej firmy kosmetyków. Panów natomiast alkohol z wyższej półki lub wygodna, ale na topie koszula (szyfon z dzianiną czy satyna i dżins).

### Bliźnięta najkrócej

- \* władca planeta Merkury
- \* słaby punkt lekkie bujanie w chmurach
- \* gwiazdny atut radość życia
- \* kluczowe słowo - rozum
- \* astrologiczny kolor - żółtozielony

**Urodzeni w znaku Bliźniąt to m.in. radni powiatowi: Mirosława Zielony, Wiesław Piątek i Ryszard Wątroba.**

**W następnej Aurze Astrologii o szefach i podwładnych w znaku Raka, czyli tych, którzy przyszedli na świat między 22 czerwca, a 22 lipca.**

*Skorpio!*

## Rzecznik konsumentów radzi



Na pytania czytelników odpowiada  
**Wiesław Juszczyk**, Powiatowy  
Rzecznik Konsumentów

**-Na pokazie w mieszkaniu sąsiadki zawarłam umowę i dokonałam zakupu kompletu pościeli. Następnego dnia rozmyśliłam się i chciałam zwrócić towar. Czy mogę tak postąpić?**

- Można odstąpić od umowy i żądać zwrotu pieniędzy. Konsument, który zawarł umowę poza lokalem przedsiębiorstwa (w mieszkaniu sąsiadki), ma prawo tak postąpić nawet bez podania przyczyny. Wystarczy złożyć stosowne oświadczenie na piśmie w ciągu 10 dni od zawarcia umowy. W razie odstąpienia umowa jest uważana za nie zawartą, a konsument zwolniony z wszelkich zobowiązań. Ponadto obowiązkiem sprzedawcy jest poinformowanie klienta na piśmie o prawie odstąpienia od umowy w wymienionym terminie oraz wręczenie

wzoru oświadczenia.

**- Zleciłem montaż rolet okiennych. Tytułem zadatku firma pobrała 250 zł. W umówionym terminie wykonawca poinformował, że tego dnia nie może wykonać montażu, gdyż pracuje u innego klienta. Co należy wtedy zrobić?**

- Zgodnie z art. 394 k.c. jeżeli umowa nie została wykonana przez jedną ze stron, druga może bez wyznaczenia dodatkowego terminu od umowy odstąpić i otrzymany zadatek zachować. Jeżeli sama go dała, ma prawo żądać dwukrotnie wyższej sumy.

W tym przypadku można od umowy odstąpić i domagać się od nierzetelnego wykonawcy 500 zł.

# Stowarzyszenie Hospicjum im. św. Maksymiliana Kolbego

75-701 Koszalin, ul. Wojska Polskiego 13,

tel/fax 0...94/ 346 07 56

Nr konta: Bank Millennium 9111602202 0000 0000 56525043



*O poziomie społeczeństwa decyduje to,  
jak patrzy ono na ludzi cierpiących  
i jaką przyjmuje wobec nich postawę”*

Jan Paweł II

## Apel o pomoc

**w wybudowaniu Hospicjum Stacjonarnego w Koszalinie na osiedlu Rokosowo  
przy ul. Zdobywców Wału Pomorskiego róg ul. Słonecznej.**

Hospicjum to przyjazny dom, miejsce, gdzie każdy człowiek dotknięty nieuleczalną chorobą nowotworową winien znaleźć profesjonalną opiekę medyczną w optymalnych warunkach, ale także pełną empatii postawę personelu medycznego i wolontariuszy, którzy pomagają wyciszyć ból i świadczyć w każdej sytuacji, że dla nich osoba chora jest najważniejsza do ostatniego tchnienia jej życia.

Dziś każdy z nas, poprzez chorobę najbliższych lub przyjaciół i znajomych zetknął się z głębokim cierpieniem człowieka chorego i wie, że opieka hospicyjna, że takie bezpieczne miejsce na ostatni, najtrudniejszy etap jego drogi, są niezbędne.

Wierzmy, że społeczeństwo włączy się w budowę hospicjum stacjonarnego rozumiejąc taką potrzebę, szczególnie wobec powszechnego zagrożenia chorobą nowotworową. W obecnym lokalu 6-łóżkowym (które często musimy uzupełniać dodatkowymi dwoma łózkami), mieszczącym się na poddaszu, hospicjum nie może zapewnić właściwego komfortu chorym i członkom rodzin, którzy chcą towarzyszyć swoim bliskim. Wynajem tego lokalu pochłania duże środki finansowe za czynsz i media. Narodowy Fundusz Zdrowia jedynie w 50 % pokrywa koszty funkcjonowania Hospicyjnego Zakładu Opieki Zdrowotnej, trzeba więc czynić starania o pozyskanie brakujących środków. Dzięki dotacjom z gmin i od darczyńców (w tym roku także poprzez przekazanie 1 % swojego podatku na rzecz hospicjum jako Organizacji Pożytku Publicznego uzyskano 78.000,00 zł) udaje się uniknąć zadłużeń zakładu i objąć opieką około 300 osób rocznie.

Opieka hospicyjna nie jest, według interpretacji władz samorządowych Województwa Zachodniopomorskiego i Miasta Koszalina, ich ustawowym obowiązkiem ani zadaniem, stąd determinacja hospicjum, aby pozyskać konieczne środki z innych źródeł na budowę własnego ośrodka stacjonarnego dla poprawy warunków i zmniejszenia kosztów funkcjonowania. Przystąpienie do programów unijnych jak dotąd okazało się bezowocne, gdyż nie przewidują one budowy obiektu hospicjum, dlatego zwracamy się z prośbą do tych osób, firm i instytucji, które mogłyby pomóc w realizacji Hospicjum Stacjonarnego w Koszalinie.

Osoby fizyczne i osoby prawne, które w sposób znaczący zadeklarują i wesprą budowę Hospicjum, zaprosimy do Honorowej Rady Konsultacyjnej, która na bieżąco będzie miała wgląd w funkcjonowanie finansowe i rzeczowe budowy.

Niektóre informacje dotyczące koszalińskiego hospicjum dostępne są na stronie internetowej:  
<http://www.hospicjum.koszalin.pl/> <http://www.hospicjum-094.blog.onet.pl>

Osoba upoważniona do kontaktu: inż. Ryszard Szulc, e-mail: [ryszard.szulc@poczta.fm](mailto:ryszard.szulc@poczta.fm), [ryszard.szulc@koszalin.energia.pl](mailto:ryszard.szulc@koszalin.energia.pl)  
tel. dom. 094/347-13-90, tel. kom. 601 658 240.

**Organizacja Pożytku Publicznego:**  
Hospicjum im. Maksymiliana Kolbego  
w Koszalinie  
KRS : 0000017241  
Prezes Stowarzyszenia  
Krystyna Wierchowicka

**Organizacja wspierająca:**  
Stowarzyszenie im. Marszałka Józefa Piłsudskiego  
KRS: 0000037340  
Prezes Stowarzyszenia  
Paweł Michalak